



wiadomości sąsiedzkie  
**STARA MIŁOSNA**

Sierpień 2009 r.

[www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

Nr **105**

ISSN 1509-0833



**W dniu 1 sierpnia o godz. 17  
na dachu Centrum Pogodna  
zawisła flaga  
Polski Walczącej**





## W hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego

2 sierpnia 2009 r. podczas mszy św. o godz. 12.00 w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Osiedlu Stara Miłosna, odbył się uroczysty koncert

Krajowej, III Plutonu, V Kompanii „Dęby” i Harcerzy „Szarych Szeregów” Rój Wierna Rzeka z terenu Starej Miłosnej”. W hołdzie bohaterom



Powstania Warszawskiego wiązanki złożyli: w imieniu Prezydenta i Rady m.st. Warszawy Jacek Wojciechowicz oraz Ligia Krajewska, w imieniu mieszkańców

słowno muzyczny w wykonaniu Joanny Zaniewicz, Bogdana Kuźmiuka, Ryszarda Nowaczewskiego oraz Jerzego Ostrowskiego poświęcony pamięci bohaterów Powstania Warszawskiego. Artyści wykonali m.in. utwory: „Naprzód do boju żołnierze”, „Deszcz jesienny” oraz „Chłopcy silni jak stal”. Na zakończenie uroczystości zostały złożone wiązanki pod kamieniem poświęconym pamięci „Żołnierzy Armii



oraz Rady Dzielnicy Wesola Stefan Słowikowski, Izabela Antosiewicz i Leszek Winiarski, w imieniu Zarządu Dzielnicy Wesola Edward Kłos, Krzysztof Kacprzak oraz Marian Mahor. Organizatorem koncertu była Rada i Za-

*Karolina Baranowska  
Wydział Oświaty i Wychowania  
dla Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy*



## Jubileuszowa Biesiada Sąsiedzka

Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna obchodzi w tym roku **10-te urodziny!**

Z tej okazji mamy zaszczyt zaprosić Państwa na *Biesiadę Sąsiedzka*, która odbędzie się **17 października 2009 r.** w budynku gimnazjum 119. Bal będzie przeplatany konkursami na tematy związane ze Starą Miłosną i działalnością naszego stowarzyszenia. Zapewniamy już tradycyjnie, że zabawa przy suto zastawionych stołach i dobrej muzyce będzie trwała do białego rana.

Zapraszamy do wykupienia zaproszeń, w cenie 100 zł od osoby, w każdy wtorek, począwszy od 1 września, w siedzibie stowarzyszenia (budynek OSP, wejście od ul. Gościniec) w godzinach 18–22. Przyjmujemy także rezerwacje telefoniczne: 609 34 94 94 lub 607 31 46 67. Nie przewidujemy stolików mniejszych niż na 6 osób. Liczba miejsc, z racji na możliwości lokalowe i organizacyjne jest ograniczona!

*Zarząd Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna*





## Z prac Rady Dzielnicy



Szanowni Państwo!

Lipcowa sesja Rady Dzielnicy, która odbyła się w dniu 30 lipca była chyba najbardziej frustrującą sesją w tej kadencji. A to z powodu narzuconej nam przez władze Warszawy konieczności zmniejszenia budżetu inwestycyjnego o 4 mln. zł. Jeszcze dwa miesiące wcześniej, wszyscy cieszyliśmy się, że dzięki kryzysowi mocno spadły ceny robót budowlanych. Większość przetargów rozstrzyganych przez Dzielnicę było poniżej kosztorysów i kwot zarezerwowanych w budżecie. Teraz wszystkie te oszczędności w imię łatania budżetu inwestycyjnego Warszawy popłynęły do wspólnego centralnego wora... Zarząd naszej Dzielnicy i tak wykonał kawał dobrej roboty, po pierwsze wygospodarowując prawie pół miliona oszczędności w wydatkach bieżącej oraz tak tnąc i przenosząc środki inwestycyjne, aby nie ograniczyć zakresu rzeczowego inwestycji. Niestety o jakichś dodatkowych inwestycjach realizowanych z oszczędności już nawet nie ma co marzyć...

Kolejne punkty obrad to informacje o stanie zaawansowania robót budowlanych – jak na tę porę roku zrealizowany już zakres jest imponujący i gwarantuje, że praktycznie wszystkie planowane inwestycje zostaną zakończone terminowo i w pełnym zakresie. Były także informacje o stanie prac nad planowaniem przestrzennym, o pracach remontowych w placówkach oświato-

wych, o rozliczeniu Pikniku Wesoła i o przebiegu Akcji Lato w Mieście.

Kolejna sesja Rady Dzielnicy jest planowana na czwartek 27 sierpnia na godz. 14.00, a jej program będzie dostępny w internecie i na ogłoszeniach wywieszanych na słupach ogłoszeniowych w Dzielnicy. Zainteresowanych pracami Rady serdecznie zapraszam.

*Radny Dzielnicy  
Marcin Jędrzejewski*

Rada i Zarząd Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy,  
Ośrodek Kultury Wesoła i Biblioteka Publiczna  
zapraszają 17 września na dzień poświęcony

### 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Szczegółowy program obchodów na stronach  
organizatorów w pierwszych dniach września.

## Zmiany w komunikacji miejskiej



Protesty władz dzielnicy, oraz pojedynczych mieszkańców sprawiły, że ZTM wycofało się z proponowanych zmian dotyczących likwidacji linii 514 i w związku z tym zmian w kursowaniu linii 173. Mieszkańcy Zielonej już od sierpnia cieszą się nową linią 216, która łączy Zieloną ze stacją PKP Rembertów i kursuje ulicą Brata Alberta do zawrotki zbudowanej na końcu tej ulicy.

W związku z budową ronda zachodniego na ulicy Jana Pawła II (przy Lidlu) na okres około 2 miesięcy zamknięty zostanie dla ruchu ten fragment ulicy Jana Pawła II, w związku z tym ZTM wprowadza następujące zmiany:

**Od 12.08.2009 (środa) od godz. 00:00**

Autobusy linii **198, 411, 502 i N21** zostają skierowane na trasy objazdowe (w obu kierunkach):

**198**  
PKP WESOŁA –... – 1. Praskiego Pułku – **Trakt Brzeski – Jana Pawła II (odcinek wschodni i południowy) – STARA MIŁOSNA (TORFOWA)**

**411**  
METRO POLITECHNIKA –... – Bronisława Czecha – **Trakt Brzeski – Jana Pawła II (odcinek wschodni) – STARA MIŁOSNA** (zawrotka na rondzie przy ulicy Rumiankowej)

**502**  
DW. CENTRALNY –... – Bronisława Czecha – **Trakt Brzeski – Jana Pawła II (odcinek wschodni i południowy) – STARA MIŁOSNA (TORFOWA)**

**N21**  
DW. CENTRALNY –... – 1. Praskiego Pułku – **Trakt Brzeski – Jana Pawła II (odcinek wschodni) – STARA MIŁOSNA** (zawrotka na rondzie przy ulicy Rumiankowej).

Czasowo zmienia się nazwę przystanku TORFOWA na STARA MIŁOSNA (TORFOWA).

Uruchomione zostają dodatkowe przystanki zastępcze:

- STARA MIŁOSNA 51 – w ulicy Jana Pawła II za skrzyżowaniem z ulicą Ułańską – obowiązujący dla linii 198, 411, 502 i N21 jako przelotowy;
- STARA MIŁOSNA (TORFOWA) 51 – w ulicy Jana Pawła II pomiędzy Jodłową a Torfową – obowiązujący dla linii 502 jako krańcowy.

Czasowo zawieszają się funkcjonowanie przystanków:

- 1. PRASKIEGO PUŁKU 04,
- SAGALI 01 i 02,
- TORFOWA 01.

*Izabela Antosiewicz*



## Nieszczęsne EURO 2012



Ogromny prestiż, wielkie emocje, także i wielkie pieniądze. Mowa tu oczywiście o przyznaniu Polsce prawa do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku. Kiedy już jednak opadła euforia, okazało się, że najpierw, to wielkie pieniądze trzeba wyłożyć. W budowę stadionów, hoteli, dróg itd. Oczywiście, to wszystko inwestycje, które potem będą służyły latami. Ale służyć będą tym, którzy w pobliżu tych inwestycji mieszkają. A nasza sympatyczna, aczkolwiek mała w realiach Wesoła leży na samych obrzeżach Warszawy i na Euro raczej nie skorzysta. A patrząc na przymiarki do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Warszawy można stwierdzić, że nawet niewiarygodnie straci.

Wygłąda na to, że obecny rok to ostatni rok boomu inwestycyjnego w Wesołej. Środków na tegoroczne inwestycje miało być w tym roku ok 33 mln. co jest swoistym rekordem naszych inwestycji. Szkoda tylko, że już w lipcu z tej kwoty, w ramach oszczędności zabrano nam około 4 mln. Zostało i tak dużo, ale w zestawieniu z sąsiednim Sulejówkiem, zawsze cierpią-

cym na kompleks ogromu wesołowskich inwestycji, to niewiele. Bo tegoroczny budżet inwestycyjny Sulejówka to ok. 50 mln. Skąd tak dużo? Ano z dotacji unijnych. A czemu Wesoła nie może takich dotacji dostać? Ano może, tylko że jako dzielnica Warszawy jedynie za pośrednictwem centrali. A centrala rozpaczliwie (i nawet skutecznie) szuka środków na rozbudowę centrum, tam gdzie będą się rozgrywać mecze Euro 2012... Na most północny, na oczyszczalnię „Czajka”, na drugą linię metra...

Za to propozycje Władz Warszawy na inwestycje w dzielnicach na rok przyszły są wręcz dramatycznie niskie. Planuje się wydatki inwestycyjne na poziomie połowy tegorocznych!!! To oznacza, że w przyszłym roku, np. w osiedlu Stara Miłosna, prócz dokończenia hali sportowej i rozpoczęcia budowy szkoły podstawowej, nie zostanie zbudowane absolutnie NIC! Na innych osiedlach zakres inwestycji będzie podobny. Jak niewiarygodnie dużą stratą w tej sytuacji były prawie 4 mln., które trzeba było wydać na zakup działki pod szkołę w Starej Miłosnie. Gdyby nie postawa tzw. Spółki Ziemskiej, która nie chciała przekazać kupionego niegdyś przez mieszkańców gruntu przy ul. Jeździeckiej, a którego

jest jedynie powiernikiem, w budżecie inwestycyjnym mielibyśmy o te 4 mln. więcej. Można by było zbudować z tego ze 3 większe ulice takie jak Pogodna, Ciepłarniana, Ułańska, Cyklamenna czy Piotrusia Pana. Gdyby. Bo niestety pieniądze musiały pójść na zakup gruntu. A szykująca się na Euro 2012 Warszawa nie rozdaje ich teraz zbyt hojną ręką.

Co gorsza, ponieważ mimo zabiegów dzielnicy, na naszym terenie nie będzie żadnych obiektów związanych z Euro, to i nie należy się spodziewać żadnych inwestycji centralnych. Zakończony wreszcie projekt drogi do Międzyzlesia, z wydanym właśnie pozwoleniem na budowę, póki co trafił do lamusa i zabiegi naszego Zarządu Dzielnicy, aby zbudować choć jezdnię, na razie pozostają bez jakiegokolwiek zrozumienia decydentów.

Efekt będzie taki, że w Śródmieściu, które ma za dużo szkół, pełne oświetlenie, może nieco dziurawe ale jednak wszędzie zbudowane chodniki i ulice będzie się remontowało parki i fontanny. A my, snując się po ciemnych i błotnistych ulicach, będziemy mogli cieszyć się z prestiżu, jakim jest organizacja przez nasze miasto Euro 2012...

*Marcin Jędrzejewski*

## Inwestycje – lato 2009



**Szanowni Państwo Mieszkańcy Starej Miłosny.**

Tegoroczny sezon inwestycyjny w Starej Miłosnie jest wyjątkowo gorący. W czerwcu rozpoczęliśmy budowę ulicy Biesiadnej i Diamentowej wraz z kanalizacją deszczową. Ze względu na konieczność wprowadzenia oszczędności budżetowych umowa z wykonawcą ograniczyła zakres tej budowy do Kanalku Wawerskiego włącznie. Robimy jednak wszystko, żeby jeszcze w tym roku było możliwe rozszerzenie tej umowy o pozostałe odcinki ulicy Diamentowej od Kanalku do ulicy Jana Pawła II.

W lipcu rozpoczęliśmy najważniejszą w tym roku inwestycję drogową: prze-

budowę zachodniego skrzyżowania ulicy Jana Pawła II z ulicą Gościniec (przy Lidlu). W wyniku przebudowy powstanie w tym miejscu bezpieczne rondo. Historia tej inwestycji jest mieszkańcom Starej Miłosny dobrze znana, gdyż ze względu na problemy prawne i własnościowe, postępowanie w tej sprawie toczyło się bezskutecznie od wielu lat. W wyniku zmiany przepisów ustawowych oraz wzmoczonych wysiłków wielu osób uzyskaliśmy wreszcie w tym roku wszelkie zgody na realizację tej budowy. Pragnę podziękować wszystkim właścicielom gruntów zajmowanych przez tę inwestycję za ostateczne porozumienie, które pozwoliło bezkonfliktowo i bez protestów rozpocząć budowę.

Pragnę również prosić wszystkich Państwa Mieszkańców o wyrozumia-

łość z powodu utrudnień w poruszaniu się pojazdami prywatnymi oraz komunikacją miejską w rejonie budowy. Na czas prowadzonych robót i koniecznego zamknięcia niektórych odcinków dróg, zostały przygotowane objazdy: ulicą Fabryczną w kierunku Warszawy, oraz ulicą Sagali w kierunku Szkoły Podstawowej Nr 173. Zmianie musiały ulec również trasy niektórych autobusów. Pragnę Państwa zapewnić, że Zarząd Dzielnicy oraz pracownicy Wydziału Infrastruktury dołożą wszelkich starań, aby utrudnienia w ruchu trwały jak najkrócej i zostały ograniczone do niezbędnego minimum.

Z poważaniem

*Krzysztof Kacprzak  
Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji*



## Kociół przy Lidlu...



Wracający w sierpniu z wakacji bez wątplenia przeżyli szok, próbując wjechać w ul. Jana Pawła II. Zapowiadana już od dawna inwestycja wreszcie się rozpoczęła i w nie-

wiarygodnym zakresie zdezorganizowała układ komunikacyjny Osiedla Stara Miłosna. Co gorsza, stan ten będzie trwał jeszcze sporo po rozpoczęciu roku szkolnego.

Inwestycja miała się rozpocząć z początkiem wakacji. Skąd takie opóźnienie? Otóż w ogłoszonym przetargu, cena na najtańszej ofercie była wyższa niż przeznaczone na nią w budżecie środki finansowe. Procedura przeniesienia środków z innych inwestycji w Warszawie trwa bez mała miesiąc...

Zgodnie z umową, wykonawca jakim jest firma Link-Europa (wsławiła się tym, że praktycznie prawie nigdy nie dotrzymywała terminów realizowanych w naszej dzielnicy inwestycji), ma czas na przywrócenie przejezdności skrzyżowania ul. Jana Pawła II z ul. Gościniec do dnia 10 października, zaś na zakończenie całej inwestycji do 10 listopada br. Zgodnie z prowadzonymi przez Zarząd Dzielnicy rozmowami, może uda się skrócić ten pierwszy ter-

min do końca września. Jeśli tak by się stało, Link-Europa będzie miało wspaniałą okazję, by odbudować swoją reputację na naszym terenie, bo uciążliwość obecnych rozwiązań komunikacyjnych jest naprawdę spora.

Przy okazji trzeba dodać, że skręt z ul. Fabrycznej w lewo w stronę Warszawy jak i zainstalowane tam światła, są niestety rozwiązaniem tymczasowym i po zakończeniu budowy ronda światła te zostaną zlikwidowane.

*Marcin Jędrzejewski*

## Hala imienia ...

Szanowni państwo!

W przyszłym roku przy Gimnazjum nr 119 zostanie ukończona hala sportowa. To nowoczesny obiekt, który będzie wspaniałym zapleczem sportowym nie tylko dla uczniów Gimnazjum nr 119, ale także dla całej naszej społeczności. Główna część hali to pełnowymiarowe boisko do gier zespołowych z widownią na prawie 400 miejsc. Obiekt w takim standardzie będzie mógł gościć nawet rozgrywki ogólnokrajowe (np. ligowe). Do tego dwie duże sale, jedna z matą do szermierki, druga z matą do judo i ew. zajęć typu fitness.

## Dyżury radnych

Radni Dzielnicy pełnią swoje dyżury w każdy poniedziałek w godz. 17<sup>00</sup>–18<sup>00</sup> w budynku Urzędu Dzielnicy. Radni ze Stowarzyszenia Sąsiedzkiego mają dodatkowy dyżur w każdy wtorek w godz. 20<sup>00</sup>–22<sup>00</sup> w lokalu Stowarzyszenia (budynek OSP Stara Miłosna). Zapraszamy także na forum internetowe [www.forum.staramilosna.org.pl](http://www.forum.staramilosna.org.pl)

Szkoda, by taki obiekt był tylko „halą sportową”. Dlatego niniejszym ogłaszamy konkurs na nazwę dla tego obiektu. Z nadesłanych do końca września propozycji, wybierzemy 10 najciekawszych i poddamy je pod głosowanie w październikowym numerze naszej gazetki. Wyłonioną w ten sposób propozycję, przedstawimy Zarządowi Dzielnicy, jako propozycję oficjalnej nazwy.

**Dla osób, których nazwy zajmą w plebiscycie naszej gazety trzy pierwsze miejsca przewidujemy nagrody – sprzęt sportowy do wybranej przez nich halowej dyscypliny sportowej.**

Propozycje prosimy nadsyłać mailem na adres: [stowarzyszenie@staramilosna.org.pl](mailto:stowarzyszenie@staramilosna.org.pl)

*Redakcja Wiadomości Sąsiedzkich*

## Cyraneczka w sądzie

W dniu 14 września o godz. 13<sup>30</sup>, w sali nr 4011 Sądu Okręgowego dla Warszawa-Praga w Warszawie, al. Solidarności 127 odbędzie się rozprawa w sprawie M. St. Warszawa przeciwko MPZBDJiW Sp. Z o.o. o wydanie Oczyszczalni Ścieków Komunalnych „Cyraneczka”.

To bez wątpienia jedna z wielu ciekawych nas jeszcze rozpraw, nim wreszcie Miasto odzyska należne mu mienie. Jednak na pewno przedstawiane argumenty i dowody mogą być bardzo interesujące, dlatego jeśli komuś nie jest obojętne, kto i w jaki sposób będzie zarządzał naszą oczyszczalnią ścieków, na pewno warto by na sali rozpraw się pojawił.

*Redakcja*

## W rękach wiceprezydenta

Coraz większa centralizacja budżetu inwestycyjnego Warszawy, już w przyszłym roku odbije się czkawką w rozwoju naszej lokalnej infrastruktury. Są jednak trzy inwestycje, dotyczące obiektów leżących na terenie Wesolej a będące w gestii innych instytucji m. st. Warszawy. Ich realizacja w przyszłym roku, bez wątplenia zrekomensowałyby nam cięcia budżetowe, jakie są narzucane przez władze Warszawy. Tym bardziej, że są to inwestycje o strategicznym znaczeniu, o realizację których Dzielnica zabiega od wielu lat, a ich powstanie byłoby ogromnym ułatwieniem dla setek mieszkańców Wesolej. Mowa tu o:

- budowie ul. Nowoborkowskiej czyli połączeniu Starej Miłosnej z Międzyzylsiem
- budowie ronda Jagiellońska (na ul. Wspólnej)
- budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. 1. Praskiego Pułku.

Wszystkie te trzy inwestycje są gotowe do realizacji, mają wydane prawomocne pozwolenia na budowę. Niestety nie ma ich w planach inwestycyjnych Warszawy. Zarząd naszej Dzielnicy zabiega o ich wpisanie do warszawskiego budżetu, u odpo-

wiedzialnego za inwestycje wiceprezydenta Jacka Wojciechowicza. Obiecał wsparcie tych inicjatyw, jednak decyzja nie zależy tylko od niego.

Przypomnijmy, że p. Jacek Wojciechowicz, jako wieloletni burmistrz Wesolej, nawet u zatwardziały przeciwnicy wzbudzał szacunek swoim zaangażowaniem i rozmachem z jakim rozkręcał nasze wesolewskie inwestycje. Obecnie z takim samym rozmachem rozkręca te warszawskie. Myślę że większość z mieszkańców Wesolej doskonale go pamięta, większość też zapewne dobrze go wspomina. Za to wszyscy mamy nadzieję, że i on będzie pamiętał o Wesolej, i że w nawale pracy nad budową mostów, stadionów, remontów wiaduktów itp. znajdzie czas, aby dopilnować postania tych drobnych dla budżetu Warszawy, a jakże strategicznych dla Wesolej, wymienionych powyżej inwestycji. Zyskałby wtedy (no może nie dożyłby) ale naprawdę szczerzy szacunek mieszkańców za to co zrobił dla Wesolej nie tylko wówczas, gdy rządził w naszym ratuszu, ale także po tym, gdy z niego odszedł.

*Marcin Jędrzejewski*





# Nasza oświata po wakacjach

Z Marianem Mahorem, zastępcą burmistrza dzielnicy Wesoła ds. społecznych rozmawia Magdalena Jędrzejewska.

**Panie burmistrzu, wakacje się kończą, co nasze dzieci zastaną w swoich szkołach i przedszkolach we wrześniu? Prasa warszawska pisała o bardzo dobrych wynikach naszych uczniów w teście szóstoklasistów i w egzaminach gimnazjalnych.**

**Marian Mahor:** Istotnie, w warszawskich rankingach sprawdzianów 6-klasistów i podczas egzaminów gimnazjalnych dzielnica wypadła bardzo dobrze. Zwłaszcza gimnazjalistom należą się ogromne brawa. Zajęli pierwsze miejsce w teście humanistycznym, czwarte w matematycznym, a to dało nam trzecie miejsce w klasyfikacji dzielnic. Jest więc powód do dumy i satysfakcji. Także szkoły podstawowe spisały się zupełnie dobrze i przesunęły się w takiej nieoficjalnej klasyfikacji o kilka miejsc do przodu w stosunku do ubiegłego roku. Zajmują miejsce dziewiąte, ale znalazły się w bardzo wyrównanej stawce, gdzie do 3–4 pozycji zabrakło zaledwie kilku dziesiątych punktu. Te dobre wyniki to zapewne efekt z jednej strony wzmoczonej pracy w szkołach gdzie dyrektorzy ze swymi zespołami naprawdę pracują z zaangażowaniem i inwencją, z drugiej to chyba także pierwsze owoce znacznej poprawy infrastruktury oświatowej, czyli po prostu warunków nauczania, a w każdym razie przedsmaku tej poprawy. Nie do przecenienia jest także wysiłek Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Dzielnicy, który wykonuje dużą pracę motywacyjną i wspiera placówki merytorycznie.

**Wakacje to w oświacie czas remontów placówek. Jakie środki w tym roku przeznaczy dzielnica na poprawę warunków nauki naszych dzieci?**

Od dwóch, trzech lat zakres remontów jak i wysokość zaangażowanych środków są w naszej dzielnicy imponujące. W budżecie na remonty zabezpieczyliśmy ponad milion złotych czyli tyle, co w roku poprzednim. Udało nam się jednakże w trakcie roku pozyskać dodatkowe środki z rezerwy Biura Edukacji m.st. Warszawy na zadania celowe np. na małą termomodernizację Przedszkola „Pod Dębami” czy na modernizację kotłowni w szkole przy ul. Armii Krajowej, także środki na wyposażenie nowych kuchni w kilku placówkach. W sumie na remonty oraz prace adaptacyjne i modernizacyjne placówek oświatowych przeznaczymy w tym roku blisko 1,7 mln zł. Dla porównania trzy lata temu była to kwota około 750.000 zł.

**Czy wszystkie placówki są remontowane w czasie wakacji?**

Nasza filozofia działania jest następująca: tam, gdzie w przyszłości planujemy budowę nowych placówek nie inwestujemy dużych kwot, stąd na przykład remont przedszkola w Zielonej ma charakter raczej kosmetyczny, polegający na wymianie oświetlenia. Podobnie w przypadku przedszkola w Starej Miłosnej. Minimalnemu remontowi podlega też gimnazjum w Starej Miłosnej – bo jest to obiekt nowy. Najwięcej środków pochłonią cztery placówki. Tradycyjnie dużym „centrum remontowym” jest budynek podstawówki w Starej Miłosnej, gdzie m.in. dokonuje się remontu komi-



nów, wymiany posadzek w szatni, oraz wymiany posadzek i malowania następnych kilku klas oraz wymiany okien w małej szkole. W przedszkolu „Pod Dębami” w Centrum wykonywana jest częściowa termomodernizacja budynku. Jeśli chodzi o gmach szkół przy Armii Krajowej, gdzie oddajemy nowe duże skrzydło gimnazjum, tam zależało nam na zniwelowaniu różnic we wnętrzach obu budynków i remonty głównie to mają na celu. Czwartym dużym ośrodkiem remontów jest szkoła na Placu Wojska Polskiego, gdzie wymienione zostały podłogi i oświetlenie w salach oraz przeprowadzona adaptacja komunikacji wewnątrz szkoły do potrzeb uczniów niepełnosprawnych. Wykonano także – oczekiwane od lat – odgrózenie terenu szkoły od trawiastego boiska piłkarskiego, na którym trenują i rozgrywają mecze ligowe liczne drużyny KS Wesoła.

**Czy hala sportowa przy Gimnazjum 119 w Starej Miłosnej będzie oddana w terminie, czyli do końca 2010 roku?**

Prace postępują szybko. Wykonawca ma termin do końca 2010 roku, ale jest szansa, że hala zostanie oddana do użytku wcześniej.

**Kolejne moje pytanie dotyczy budowy przedszkoli w Zielonej i Starej Miłosnej. Jaki jest stan przygotowań do tych inwestycji?**

Jeśli chodzi o Zieloną, zakupiona została działka pod przedszkole, a teraz zlecamy projekt drogi dojazdowej, która w przyszłości umożliwi szybszą budowę tej placówki a następnie dojazd do niej. Sytuacja w Starej Miłosnej jest nieco inna. Po dokonaniu inwentaryzacji gruntów na terenie Wesołej, należących do Skarbu Państwa lub m.st. Warszawy, udało się wytypować ładną i dużą działkę przy ulicy Mazowieckiej, o powierzchni około 5000 metrów, którą z powodzeniem będzie można wykorzystać pod nowe przedszkole dla osiedla.

Będzie można tam wybudować duże przedszkole z obszernym placem zabaw i wygodnym parkingiem. Złożyliśmy już wniosek do Skarbu Państwa o przekazanie działki Miastu Stołecznemu Warszawa na ten konkretnie cel i wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze.

**Na jakim etapie jest budowa nowej szkoły w Starej Miłosnej?**

Zlecono wykonanie projektu szkoły, który zostanie ukończony pod koniec września. Następnie zostanie wyłoniony wykonawca, co powinno potrwać kilka tygodni. Prace budowlane, na początku polegające na przygotowaniu terenu pod budowę, rozpoczną się już jesienią. Przy okazji będzie budowana ulica Ciepłarniana, w pierwszej kolejności od Jana Pawła II do Kanafku Wawerskiego. Chcę podkreślić, że środki na tę inwestycję są zarezerwowane zarówno w tegorocznym budżecie, jak i w latach następnych w tzw. Wieloletnim Planie Inwestycyjnym (WPI), więc nic nie stoi na przeszkodzie w jej rozpoczęciu.

**Jak Wesoła przygotowała się do eksperymentu – przyjęcia dzieci sześciolatków w pierwszych klasach?**

Nie nazywabym tego eksperymentem! To realizacja uchwalonej przez Sejm reformy oświatowej. Ważne jest, moim zdaniem, by nie zmarnować okresu przygotowawczego do reformy. Byliśmy jedyną dzielnicą, która w latach poprzednich umieściła wszystkie sześciolatków w „zerówkach” w szkołach, dziś jesteśmy w czołówce dzielnic warszawskich jeśli chodzi o przyjmowanie sześciolatków do pierwszych klas. Jako pierwsza pozytywnie zareagowała szkoła nr 173, inne pewnie nie chciały pozostać w tyle, wykonały w tym zakresie wiele pracy informacyjnej i promocyjnej i... są tego efekty:



wszędzie, gdzie jest to możliwe – takie oddziały powstaną. Muszę tu podkreślić także duży wkład Wydziału Oświaty i Wychowania, który przygotował materiały promocyjne, uczestniczył w spotkaniach z rodzicami, wspierał merytorycznie. Z tym, że jeszcze raz proszę, nie nazywajmy tego eksperymentem! Przypomnijmy sobie jak było z przewożeniem „zerówkowiczów”

ze Starej Miłosny do szkoły na Placu Wojska Polskiego, ile było gorączkowych dyskusji. W związku z tym, że odbyło się to w ciągu roku szkolnego w sposób „bezbolesny”, od września będziemy mieli dwa razy więcej chętnych niż w roku ubiegłym – dwie pełne klasy. Mam nadzieję, że także temat „sześciolatek w I klasie” okaże się „nie taki straszny jak go malują”.

**Jakieś posumowanie tego wywiadu?**

Myszę, że na dziś oświata w Wesołej ma się zupełnie dobrze, a są podstawy sądzić, że w przyszłości będzie jeszcze lepiej. I to pod każdym względem.

**Dziękuję Panu serdecznie za rozmowę.**

Ja również dziękuję bardzo.

## Kiedy nowa podstawówka?



Ruszyły wreszcie prace związane z przygotowaniem budowy nowej szkoły podstawowej w osiedlu Stara Miłosna. Jak już wcześniej informowaliśmy w WS pod budowę tej

szkoły została zakupiona działka o powierzchni ponad 9000 m<sup>2</sup> przy ulicy Ciepłarnianej. Zmieści się na niej budynek szkoły wraz z salą gimnastyczną, boisko ze sztuczną nawierzchnią do gry w piłkę nożną, boisko do gier zespołowych, plac zabaw i niewielka ilość miejsc parkingowych. Większa ilość miejsc parkingowych będzie usytuowana przy ulicy Ciepłarnianej wzdłuż terenów szkolnych.

W trakcie opracowania jest projekt realizowany według koncepcji, która przewiduje budowę budynku trzykondygnacyjnego (parter + dwa piętra) na planie litery U. Wejście główne z dziedzińcem zwrócone będzie w kierunku zachodnim – w stronę ulicy Ciepłarnianej. Dodatkowo przewidziane są: niezależne wejście do zaplecza kuchennego oraz wyjścia ewakuacyjne na teren boisk szkolnych. Budynek ma być wyposażony w dźwig dla osób niepełnosprawnych umożliwiającą komunikację między kondygnacjami oraz w zewnętrzną pochylnię.

**Podstawowe parametry:**

Powierzchnia całkowita	5615 m <sup>2</sup>
Powierzchnia zabudowy	2450 m <sup>2</sup>
Kubatura	31850 m <sup>3</sup>
Wysokość budynku	13,8 m
Wysokość pomieszczeń	3,2 m
Szerokość elewacji frontowej	65 m



Na parterze znajdować się będą: trzy sale lekcyjne, kuchnia z zapleczem i magazynkami, stołówka, sekretariat, gabinety dyrektorów, gabinet lekarski, gabinet logopedy, sala rehabilitacji, sala rekreacyjna, szatnie, kotłownia, pomieszczenie konserwatora i portiernia.

Na pierwszym piętrze będzie 7 sal lekcyjnych, pokoje nauczycielskie, świetlica do pracy cichej i sala gimnastyczna o wymiarach 19,14 m x 36,44 m. Przy sali gimnastycznej zlokalizowane będą: magazynki sprzętu sportowego, pokoje instruktorów z zapleczem oraz szatnie, wc i natryski dla dziewcząt

i chłopców. Wysokość sali będzie równa wysokości pierwszego i drugiego piętra oraz poddasza.

Na drugim piętrze znajdzie się również 7 sal lekcyjnych, pracownia komputerowa, dwie świetlice, biblioteka z czytelnią i sala widowiskowa.

Ogłoszenie przetargu na budowę przewidziane jest na połowę listopada br a zakończenie budowy na koniec 2011

roku. Wprowadzenie dzieci do szkoły powinno się odbyć we wrześniu 2011 r.

Tak więc po długotrwałych bólach powstawać będzie szkoła, która pewnie mogłaby już dziś funkcjonować na sąsiedniej działce przy ul. Jeździeckiej 20, gdyby nie przeszkadzali temu ludzie żerujący na mieniu wspólnym mieszkańców. Ich przewrotność sprawiła, że szkołę będziemy budować w bardzo trudnym czasie. Sytuacja budżetowa Dzielnicy Wesoła i całej Warszawy jest o wiele gorsza niż w poprzednich latach, o czym świadczy chociażby niedawna decyzja władz Warszawy o okrojeniu budżetów dzielnic. W wyniku tej decyzji w bieżącym roku w Wesołej wydamy na inwestycje o ponad 3 500 000 zł mniej niż planowaliśmy jeszcze kilka tygodni temu. Szkoda, że poza szkołą i halą sportową przy gimnazjum w Starej Miłosni w przyszłym roku nie będziemy w stanie sfinansować innych inwestycji.

*Józef Wojtaś*







# Pyrrusowe zwycięstwo



**Jeżeli nie wiadomo,  
o co chodzi...  
To wiadomo, że chodzi  
o pieniądze!**

25 kwietnia br. w trakcie Walnego Zebrania Członków Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłosnej, pomimo, że nie było tego w programie, odwołano Zarząd Zrzeszenia, którego byłem Przewodniczącym.

Doszło do niespotykanego mariażu utworzenia kamaryli Wspólników, Zarządu i popleczników Spółki Ziemskiej, założycieli Zespołu i innych, którzy nieźle zarobili na Zespole i bali się ujawnienia kolejnych faktów z życia Spółki i Zespołu, K. Trzeszkowskiego oraz najemców na działce przy ul. Jeździeckiej 20.

Jako Prezes Zarządu Zrzeszenia byłem frontalnie zaatakowany, że nie umiałem, że nie chciałem porozumieć się z Zarządem i Wspólnikami Spółki Ziemskiej, że dążyłem wraz z Zarządem do komunalizacji pozostałego jeszcze w Spółce wspólnego majątku członków Zespołu.

Postawiono tezę, że Miasto jest złe, a Spółka dobra, że Miasto sprywatyzuje oczyszczalnię ścieków i utraci wpływ na jej funkcjonowanie. Skąd taka naiwność, że Wspólnicy i Zarząd Spółki są lepsi, cywilizowani, że to dobrzy właściciele oczyszczalni, że będziemy mieli wpływ jako mieszkańcy na działalność? Skąd? Skąd taka naiwność, że Zarząd Spółki nastawiony na zysk będzie trzymał niskie ceny za ścieki?

Aż chciałoby się napisać na temat głównego animatora tej całej hecy p. Andrzeja Bema: „Taki stary a... naiwny”. Ileż to razy Zarząd i Wspólnicy mówili, pisali pisma, podejmowali uchwały, dawali notarialne oświadczenia, a następnie bez zmużenia oka zmieniali zdania i robili to, co dla nich było wygodne i korzystne!

Z internetu dowiedziałem się, że w Polsce działa kilka prywatnych oczyszczalni ścieków. I tak na przykład w Żywcu cena odprowadzanych ścieków komunalnych do prywatnej oczyszczalni ścieków wynosi 16 zł za m<sup>2</sup>. I co? Ano właściciel mówi mieszkańcom, że jak im się nie podoba, to aby budowali równoległe układy kanalizacyjne albo szamba dla bloków. I co mają z tym zrobić?

Czy Pan Andrzej Bem, Stanisław Pawlik, Mariusz Oczkowski, którzy przejęli władzę w Zrzeszeniu chcą doprowadzić do takiej sytuacji na naszym osiedlu? Skąd, pytam się, jest Wasze przekonanie, że Zarząd, że Wspólnicy Spółki Ziemskiej będą utrzymywać niskie ceny za ścieki?

Jakim sposobem prywatnej spółce zabronimy podnosić ceny?

Zawsze się znajdzie jakiś pretekst i wytłumaczenie, aby uzasadnić kolejne podwyżki i co wtedy zrobicie Panowie?

Co będą mogli zrobić mieszkańcy Starej Miłosnej w odpowiedzi na Waszą politykę znowy ze Spółką? Wybić Wam i Wspólnikom szyby?

Skarżyć się do władz złego miasta, które teraz atakujecie i nie chcecie komunalizacji? Pytam, o co Wam chodzi?

Macie gwarancje, układ ze Wspólnikami i Zarządem Spółki – objaśnijcie to mieszkańcom Starej Miłosnej, bo szykuje się gruba awantura!

Zaskakujący jest dla mnie fakt, iż prowadząc politykę Zrzeszenia, aby nie pozwolić zawłaszczyć Wspólnikom naszego wspólnego majątku spotkaliśmy się z taką kontrą. Przecież realizowaliśmy uchwały kolejnych Walnych Zebrań Zrzeszenia, politykę wytyczoną m.in. przez dzisiejszych oponentów.

szenia poczuli się zagrożeni, za dużo przykrych faktów ujawniliśmy, za dużo nazwisk wywołaliśmy do odpowiedzialności!

Marcin Jędrzejewski w swoim artykule z marca 2009 r. użył pięknej parafrazy premiera Churchilla: „Jeszcze nigdy tak nieliczni nie zawdzięczali tak dużo, tak wielu”.

To m.in. właśnie „ci nieliczni” zmobilizowali się, aby odwołać obecny Zarząd Zrzeszenia, aby przebrać wyjaśnienia zawitości finansowych i majątkowych Zespołu i Zrzeszenia.

Przecież są w archiwum Zespołu dokumenty pokazujące czarno na białym, jakim sposobem rozdzielili się fortuny „tych nielicznych”, przecież wiadomym im było, że obecny Zarząd Zrzeszenia dojdzie i wyjawia te sprawy.

Trzeba było pilnej mobilizacji, aby już po jednym roku – pomimo trzyletniej kadencji – odwołać ten Zarząd.

Oliwy do ognia dolaliśmy, tym, iż 28 kwietnia 2009 r., w piątek, w przeddzień Walnego Zebrania skierowaliśmy do Zarządu Spółki wezwanie przedprocesowe z żądaniem nieodpłatnego przeniesienia na Zrzeszenie majątku zakupionego za środki Zespołu. Według procedury prawnej, gdyby nas nie odwołano w ciągu 14 dni, skierowalibyśmy do Sądu pozew w tzw. „sprawie głównej”, o której pisaliśmy w ulocie zamieszczonej w „Wiadomościach Sąsiedzkich”. Byliśmy przygotowani wystąpić o zwrot całego majątku Spółki i przekazania go dzielnicy dla wspólnego wykorzystania przez mieszkańców Starej Miłosnej.

W całym tym rokoszu zastanawiająca jest rola założycieli Zespołu p. Andrzeja Bema i Stanisława Pawlika.

Dopóki burmistrzem był p. A. Jastrzębski i p. A. Bem był jego doradcą, dopóki A. Bem pisał opracowania dla burmistrza Jastrzębskiego, to

miasto było dobre, a komunalizacja słuszną.

Obecny Zarząd Dzielnicy nie korzysta z usług A. Bema i okazuje się, że to poważny błąd. Okazuje się się natychmiast, że komunalizacja jest zła i że miasto jest złe.

Nowy niepełny Zarząd Zrzeszenia z wiceprezesem Stanisławem Pawlikiem na czele lansuje tezę: sily spokoju i dogadywania się za wszelką cenę. Zobaczymy, jaki to przyniesie skutek?

Z moich doświadczeń wynika, że polityka ustępstw wobec Spółki nic dobrego dla osiedla nie przyniosła.

Tragiczną wręcz będzie polityka ustępstw wobec p. Kazimierza Trzeszkowskiego, który

za naszymi plecami kupił od Zarządu Spółki Ziemskiej najpiękniejszą działkę w Starej Miłosnej przy ul. Jeździeckiej 20 liczącą 13 191 m<sup>2</sup>, gdzie mieści się siedziba Zrzeszenia za kwotę o wiele niższą niż oferowano dzielnicy Wesola pod budowę szkoły.

Nasz Zarząd kategorycznie domagał się od K. Trzeszkowskiego rekompensaty za naniesienia

*fragment*

## PROTOKÓŁ

ze spotkania w dniu 26 listopada 2003r.

Obecni:

I. ze strony Zarządu Dzielnicy Wesola:

1. Burmistrz Pan A. Jastrzębski
2. Zastępca Burmistrza Pan J. Prządka

II. ze strony Biura Infrastruktury Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa

1. Dyrektor Pan Wiesław Witek
2. Pan Andrzej Lesner

III. ze strony Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Spółka z o.o.

Wspólnicy :

1. Pan Tadeusz Romanowicz
3. Pan Wojciech Staniulis
4. Pan Tomasz Wąsowski
5. Pani Małgorzata Kułka

Zarząd Spółki:

1. Pan Wacław Rukat
2. Pan Sławomir Kowzan

Przejrzyjmy protokół ze spotkania zainicjowanego przez władze Warszawy z dnia 26.XI.2003 r. Obecni: władze dzielnicy, miasta, Zarządu Spółki w osobach: Sławomir Kowzan i Wacław Rukat, Zarząd Zrzeszenia: Piotr Nowak i Andrzej Michniewicz, a ze strony mieszkańców p. Andrzej Bem. Wszyscy są zgodni, aby nieodpłatnie przekazać oczyszczalnię miastu.

*fragment*

Spotkanie zorganizowane zostało przez Burmistrza Dzielnicy Wesola w celu wypracowania ostatecznego stanowiska odnośnie zakończenia sprawy przekazania oczyszczalni ścieków w Starej Miłosnej wraz z przynależnym terenem gminie na mienie komunalne - zgodnie z postanowieniami zawartych porozumień.

Na ostatnim Walnym Zebraniu Zrzeszenia atakowaliśmy nasz Zarząd i mnie osobiście za to, że poważnie i konsekwentnie chcieliśmy to zrealizować.

Ale tak naprawdę to nie chodziło tylko o komunalizację majątku Spółki, chodziło o to, że polityka Zarządu Zrzeszenia, że moich kilkanaście felietonów śledczych naruszyło układy na osiedlu, że promiennici działacze Zespołu, Spółki Ziemskiej i Zrze-

**Dokończenie na str. 29**





## Nasze propozycje na 2009 r.

**DYWERSYFIKACJA (III kwartał)**  
**WALUTOWO-PRODUKTOWO-REGIONALNO-INSTYTUCJONALNA**

### Wiosenno-lętnie przełamanie bessy:

	notowania od 3.III.09 - 14.VIII.09
<b>1. USD</b>	
fundusz inwestujący w MiŚ w USA	+ 63,33%
fundusz akcji - INDIE	+ 136,34%
fundusz akcji - CHINY	+ 72,36%
fundusz akcji - AMERYKA ŁACIŃSKA	+ 85,73%
fundusz akcji globalnych - MiŚ	+ 75,62%
fundusz akcji - sektor wydobywczy	+ 80,93%
fundusz akcji - nieruchomości - EUROPA	+ 92,61%
<b>2. EURO</b>	
fundusz akcji - NOWA EUROPA	+ 73,70%
fundusz akcji - cały świat	+ 64,77%
fundusz akcji - NOWA AZJA	+ 55,45%
fundusz akcji - sektor wydobywczy	+ 59,66%
fundusz akcji - AMERYKA ŁACIŃSKA	+ 75,44%
<b>3. PLN</b>	
fundusz obligacji	+ 8,13%
fundusz stabilnego wzrostu	+ 29,91%
fundusz aktywnej alokacji	+ 25,65%
fundusz akcji	+ 71,85%
fundusz selektywny	+ 65,34%
fundusz akcji - MiŚ	+ 51,95%
fundusz budownictwa i nieruchomości	+ 61,39%

**ANALIZA + DECYZJA + DYSCYPLINA = SUKCES (>20 % rocznie)**



POLRENTIER Sp. z o.o.

**Pogoda dla... myślących racjonalnie!**

**dr. Jacek Rembiszewski**  
 doradca finansowy  
 tel. kom. +48 601 801 890  
 jacek.rembiszewski@polrentier.pl  
[www.polrentier.pl](http://www.polrentier.pl)  
 tel./fax: (22) 773 16 52

**STUDIO PROJEKTOWANIA WNĘTRZ I SALON SPRZEDAŻY**  
 cegła jak z rozbiórki • kamienie naturalne • mozaika ceramiczna

**SAPI** kompleksowe projekty wnętrz i porady u Klienta:  
 POGOTOWIE WNĘTRZARSKIE - tel.604 23 23 57



[www.sapi.pl](http://www.sapi.pl)

ul.Gościniec 14; 05-077 Warszawa-Wesoła; tel.022 215 73 11

## Uczniowski Klub Sportowy JUDO FIGHT CLUB

JUDO FIGHT CLUB



ul. Klimatyczna 1, 05-077 Warszawa  
 Sala gimnastyczna w Gimnazjum nr 119  
 (os. Stara Miłosna)

Zapraszamy chłopców i dziewczynki  
 na treningi Judo

Wtorek-Czwartek - **6-7-8 lat** - 17:00-18:30

Wtorek-Czwartek - **9-10-11 lat** - 18:30-20:00

Wtorek-Czwartek - **12 lat i starsi** - 20:00-21:15

**Zapisy dla grup naborowych**

**tel. 513 96 16 16**

**[www.judofightclub.pl](http://www.judofightclub.pl)**



## Małe, a cenne – UWAGA KONKURS!!!



Odzew na apel w sprawie zbierania nakrętek przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. W siedzibie stowarzyszenia mamy już ponad 50 kilogramów tej drobnicy. To oznacza, w najlepszym przypadku 50 zł, ale... z góry grosza wychodzą tysiące! Wspieramy zbiórkę na zakup wózka dla 23-letniego Roberta Pietrasa, który tak pisze o sobie:

*Mam 23 lata i już za sobą całe życie: studia, ciekawą pracę, przyjaciół, wyznaczoną datę ślubu... A przed sobą cierpienie, upokarzającą bezradność, wegetację i brak sensu istnienia. 30 sierpnia 2008 roku uległem tragicznemu w skutkach urazowi kręgosłupa i jestem całkowicie sparaliżowany!*

*Wygrałem – co prawda – walkę o życie (2 ciężkie operacje), ale od wielu miesięcy zmagam się z chorobą nie opuszczając szpitalnych łóżek. Każdego dnia, podczas ćwiczeń rehabilitacyjnych, z determinacją podejmuję wysiłek odzyskania sprawności. Jeszcze mam siłę, odwagę i nadzieję. Dużo nadziei. Marzę, by móc przywrócić władzę choćby w rękach i pracować w swoim zawodzie informatyka, nie bę-*

*dąc ciężarem dla rodziców i dla społeczeństwa. Jednak dalsza długa rehabilitacja jest bardzo kosztowna, na którą nie stać mojej rodziny. Ale Wy, Szanowni Państwo, możecie mi dać szansę na powrót do życia. Liczę na ten piękny gest, który dla mnie – sparaliżowanego człowieka oznacza wszystko: motywację do dalszej walki z chorobą, wiarę w siebie, a zwłaszcza nadzieję, że moje życie będzie jeszcze coś warte. Dajcie mi tę nadzieję! Mam zaledwie 23 lata.*

*Dziękuję za pomoc i zbiórkę nakrętek  
Robert Pietras*

Włączamy się więc w konkretną pomoc dla konkretnej osoby. Mam w takim razie kolejny pomysł.

### Ogłaszamy konkurs dla przedszkoli, szkół i innych zorganizowanych grup dziecięco-młodzieżowych na terenie Wesolej!

Klasa bądź grupa, która uzbiera najwięcej (mierzonych w kilogramach) nakrętek do końca października 2009 dostanie w nagrodę lody lub ciastka ufundowane przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna. Rywalizacja prowa-



**Ta porcja zebranych nakrętek trafiła już do Fundacji. Czekamy na kolejne.**

dzona będzie bez kategorii wiekowej, liczy się pomysłowość na zbiórkę nakrętek i zgłoszenie konkretnej grupy do konkursu. Zgłoszenia przyjmujemy pod adresem mailowym: stowarzyszenie@staramilosna.org.pl do końca trwania konkursu czyli do soboty 31 października 2009 r. W zgłoszeniu należy podać nazwę grupy, ilość osób w grupie (nie więcej niż 30 osób) oraz telefon i adres mailowy osoby do kontaktu. Zebrane nakrętki trzeba będzie dostarczyć do siedziby Stowarzyszenia, gdzie komisyjnie zostaną zważone. Zwycięska grupa zostanie zaproszona przez stowarzyszenie na lody lub ciastka.

Oczywiście nadal czekamy na nakrętki w siedzibie stowarzyszenia w każdy wtorek od godz. 20.00 w budynku OSP przy ul. Gościniec.

*Izabela Antosiewicz*

### LECZENIE PSÓW I KOTÓW

K. I W. ZAKRZEWSKY

STARA MIŁOSNA, UL. RUBINOWA 14,

TEL. 022 773 13 89, 604 871 490

CZYNNY PN-SOB 12<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>, INNE GODZINY PO TELEFONICZNYM UMÓWIENIU

INTERNA, PROFILAKTYKA – SZCZEPNIENIA, CHIRURGIA, KRIOTERAPIA, BADANIA LABORATORYJNE



Canon Panasonic

**KSEROKOPIARKI  
DRUKARKI  
TONERY  
REGENERACJE  
TONERÓW  
MATERIAŁY  
EKSPLOATACYJNE**

**AFOCOPY S.C.**

Tel: 0 501 671 999

0 602 589 658

Fax: (22) 357 90 27

AFOCOPY S.C. 05-077 Zakręt, ul.Trakt Brzeski 3c, NIP: 592-18-35-975

### BIURO RACHUNKOWE

**ATRAKCYJNA OFERTA  
DLA MAŁYCH FIRM**

Licencja MF Nr 14424/99

Siedziba: Warszawa-Wesoła tel./fax 022 773 26 93  
Stara Miłosna 0 695 708 695  
ul. Irydowa 16 email: fismag@poczta.fm





## Precz z psimi brudami - czyli „odkupienie” Wesolej



„Odkupmy Kraków” z tym hasłem już w zeszłym roku hasłem stara stolica ruszyła do boju z psimi brudami. Warszawa jest trochę spóźniona, ale od nie dawna w niektórych porządniejszych dzielnicach w tym w Wesolej stoją odpowiednie pojemniki. Mamy je od końca lipca. Jest ich 30, z czego duża część przypadła, obfitującemu w psy, osiedlu Stara Miłosna gdzie można je znaleźć przy ulicach Jana Pawła, Gościniec i Mazowieckiej.



Reakcje na tą nowość są różne: niektóre kibelki szybko się zapelnily właściwą zawartością- to te blisko wyjść z lasu, natomiast te stojące na skrzyżowaniach zostały szybko zapchane po brzezi pospolitym śmieciem, wreszcie nasi osiedlowi szkodnicy zdążyli już trzy zdewastować a jeden ukraść. Widać nie zraziła ich zawartość, cóż jest to swego rodzaju odwaga, która dowodzi, że zbieranie psich kup byłoby właściwym zajęciem dla tych osób. Szkoda, że nie mieszkamy we Francji gdzie stosuje się tą pracę jako karę. O „odwadze” zaś mówię dlatego, że zawartość koszy, która przedtem wałała się nam pod nogami jest nie tylko odrażająca, ale i sanitarnie niebezpieczna. Około 1/3 warszawskich pieszków, nawet tych zadbanych, jest bezobjawowymi nosicielami glisty psiej, która u człowieka wywołuje chorobę: toksokarozę. Inwazyjne jaja tego pasożyta są wykrywane w co czwartej próbce gleby z warszawskich skwerów i trawników oraz co przykrzejsze, w co dziesiątej piaskownicy. Zараżają się głównie dzieci, wkładając brudne ręce do buzi. Larwy przedostają się z przewodu pokarmowego do wątroby, mięśni, rdzenia, kręgowego, mózgu lub oka gdzie wywołują stany zapalne. Jeśli są to pojedyncze sztuki objawy są tak niewielkie, że nie zostają zauważone. Większa ich liczba uszkadza tkanki i może mieć poważne konsekwencje. Mamy więc moralny i prawny (mandat 500zł) obowiązek chronić otoczenie przed skażeniem odchodami naszych pupilów.

No dobrze, ale jak? Kosze są, i co dalej? Są dwie opcje: zamożniejsi mogą pójść do sklepu z artykułami dla zwierząt i nabyć elegancki i funkcjonalny zestaw: pojemnik z torebkami przypinany do smyczy (na zdjęciu) w cenie od 9 do 17 zł oraz specjalny chwytak (12-24 zł), do którego wkłada się torebkę, następnie zbiera „towar” nie dotykając go, przy czym torebka z zawartością pozostaje wewnątrz chwytaka, aż do wrzucenia do kosza co pozwala na bezdotykowy, bezzapachowy i nawet bezwidokowy transport, bez psucia uroków spaceru. Bardziej oszczędni mogą posłużyć się zwykłą reklamówką i kawałkiem tektury bądź osiągnąć pełny komfort, odbierając darmowe zestawy (papierowe torebki i topatki) w Wydziale Ochrony Środowiska w Urzędzie Dzielnicy.

Możliwość więc ma każdy, musi tylko chcieć. Wielu już chce. Pozostali zechcą, jeśli nie będzie wypadało inaczej. Wygramy czyste trawniki i ulice, jeśli powstanie dobry zwyczaj i dlatego, drodzy sąsiedzi: kupą ruszmy przeciw kupom, żeby nikt już nie sądził, że kupy się nie ruszy!

Dorota Wrońska

## STUDIO JEZYKÓW OBCYCH

Moniki Neumann

ANGIELSKI  
NIEMIECKI



Zajęcia dla :

**GIMNAZJALISTÓW**  
przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego

**MATURZYSTÓW**  
przygotowujące do matury – poziom podstawowy i rozszerzony

**DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH** (kurs dla wiecznie początkujących)

**Stara Miłosna**  
**ul. Hiacyntowa 6**

**(022) 215 41 01**  
**0880 849 530**



# Nigdy nie przebiegłem Maratonu Warszawskiego

Z Markiem Troniną, dyrektorem Maratonu Warszawskiego, dziennikarzem, naszym sąsiadem rozmawia Izabela Antosiewicz.

**Wiadomości Sąsiedzkie: Od kiedy mieszka w Starej Miłośnie?**

**Marek Tronina:** Od pierwszego kwietnia 1997, pamiętam dokładnie.

**Widzisz więc duże zmiany wokół własnego domu, bo Stara Miłosna dużo zyskała przez ten czas. Świat biegowy widzi ogromne zmiany w Maratonie Warszawskim od kiedy zostałeś jego dyrektorem. W 2002 roku wystartowało 307 zawodników. Ilu biegaczy spodziewasz się na starcie 27 września?**

Zapewne więcej (śmiech). Co roku pada to pytanie. Trudno precyzyjnie powiedzieć. Myślę, że ponad 3 tysiące zawodników.

**Będzie wśród tych tysięcy rzesza debutantów, a wśród nich Kobięcy Team Biegowy. Skąd pomysł na promocję biegów długodystansowych wśród kobiet?**

W Polsce w ogóle mało kobiet startuje w zawodach, a przecież jest ich więcej w naszym społeczeństwie. Parytet jest zachwiany (śmiech). Tak naprawdę to prosta możliwość sięgnięcia do rezerw nowych zawodników. Są kraje, w których kobiety bardzo licznie uczestniczą w imprezach biegowych. I nie chodzi tu o rywalizację, tylko po prostu wzięcie udziału i ukończenie takiego biegu. Skoro do tej pory w maratonie brało udział 7–8% kobiet, to rezerwa jest olbrzymia. Sama jesteś przykładem kobiety zachęczonej do startu w maratonie.

**Nie ukrywam, że data 27 września wywołuje u mnie niepokój. Czy dystans 42 km 195 m budzi szacunek bez względu na wybiegane kilometry?**

Na pewno dystans budzi szacunek, chociaż, tak jak ze wszystkim, z doświadczeniem przychodzi pewne oswojenie. Tak, jak w życiu, jeśli czegoś nie znasz, to boisz się po prostu tego, co cię czeka. Przed startem w pierwszym maratonie też bałem się tej daty i tego dystansu. Przed kolejnymi startami wiedziałem już co mnie czeka, wiedziałem, że przyjdzie taki moment, że będę żałował, że znów to zacząłem. Mało kto nie ma podczas tego dystansu chwili mocnego kryzysu. Natomiast z czasem te kilometry przestają na człowieka robić wrażenie. Przez piątek i sobotę w sumie przebiegłem 75 kilometrów (sztafeta Fundacji Maraton Warszawski dobiegająca do Przystanku Woodstock). Skupiłem się, jak wszyscy uczestnicy sztafety, na przebiegnięciu swoich 5 kilometrów, bo w takich zmianach biegliśmy. Oczywiście zmęczenie nie kumulowało się tak jak podczas ciągłego biegu, ale jakby nie patrzeć, pierwszego dnia przebiegłem prawie cały maraton, a drugiego jego większą część.

Do dystansu trzeba mieć szacunek, ale trzeba go mieć też dla siebie i pracy jaką się wykonuje. Trzeba wierzyć w siebie po prostu.



**Ile startów maratońskich masz za sobą i czy kiedykolwiek pobiegłeś w Maratonie Warszawskim?**

Mam za sobą 8 biegów maratońskich. Maraton Warszawski? Nie, no nigdy nie przebiegłem, broń Boże (śmiech). Nie mógłbym być odpowiedzialny za imprezę i brać w niej równocześnie udział. Wykończyłbym się psychicznie.

**Marku, mówi się, że najlepsze imprezy biegowe organizują biegacze. Ile czasu zajmuje zorganizowanie Maratonu Warszawskiego?**

Nie wiem czy najlepsze imprezy biegowe organizują biegacze. To może być taki slogan, ktoś to rzucił, a ktoś inny podłapał, bo było nośne. To nie jest kryterium. Organizator oprócz tego, że dobrze by było, żeby się orientował o co w bieganiu chodzi, to jeszcze powinien mieć mnóstwo innych cech. Jeśli weźmiemy na przykład grupę 10-ciu przypadkowych biegaczy to nie mamy gwarancji, że zorganizują doskonałą imprezę biegową. Nie mam więc pewności, że najlepszą imprezę zawsze zorganizują biegacze. Wracając jednak do meritum. Trudno dokładnie powiedzieć, ile

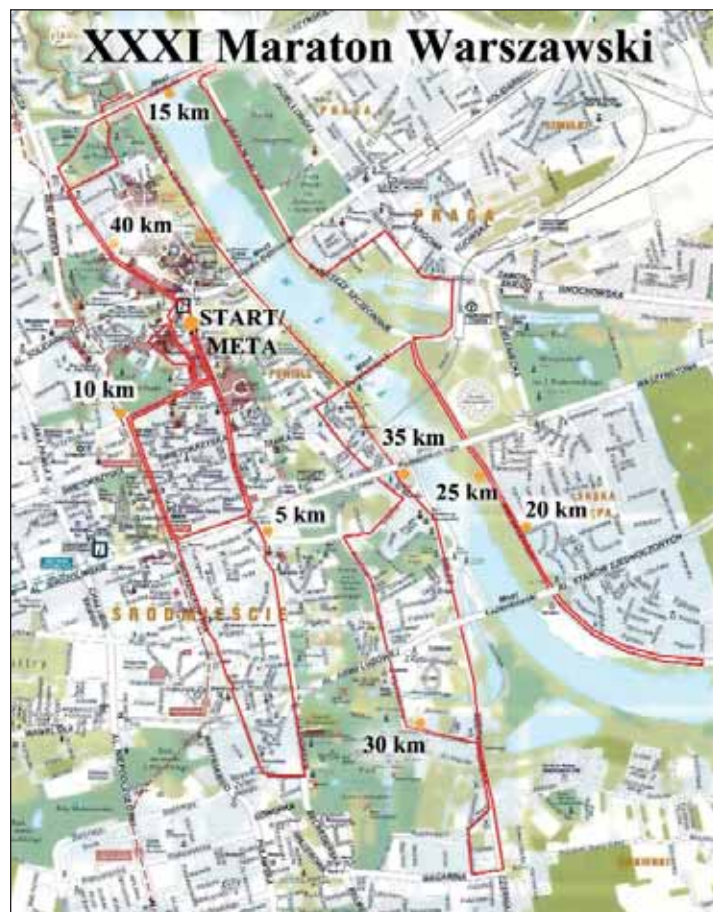
zajmuje czasu przygotowanie Maratonu Warszawskiego. To nie jest proces, który w pewnym momencie się zaczyna, a w pewnym kończy. Zwłaszcza, że fundacja organizuje nie tylko tę imprezę. Mamy jeszcze półmaraton, puchar maratonu czy chociażby obozy treningowe, które przecież organizacyjnie też pochłonęły sporo czasu. Godziny poświęcone przez poszczególne osoby na organizację maratonu są właściwie nie do policzenia. Natomiast niewątpliwie Fundacja daje możliwość łączenia pasji i pracy i dlatego trudno jest mi powiedzieć gdzie i kiedy organizacja maratonu się kończy, a zaczyna się przyjemność.

**Fundacja pracuje przez cały rok, ale w dniu zawodów w miasteczku maratońskim są tłumy młodych ludzi w koszulkach organizatora. Ilu wolontariuszy gromadzi taka impreza.**

To akurat policzyliśmy. Podczas imprezy pracuje około 700 wolontariuszy.

**Największe wyzwanie dla Dyrektora Maratonu Warszawskiego to...**

Największym wyzwaniem jest chyba sprostać oczekiwaniom wszystkich. Tych „wszystkich”







jest całe mnóstwo, począwszy od zawodników, przez media czy przedstawicieli władzy. Każdy ma swoją wizję, swoje oczekiwania. Gąszcz oczekiwań. Prawdziwym wyzwaniem dla organizatora jest pogodzić to wszystko ze zdrowym rozsądkiem. Ważne, żeby po imprezie jak największa liczba osób powiedziała: – Tak, to była dobra impreza.

#### **Największa radość i satysfakcja?**

Kiedy mogę pobiegać (śmiech). A tak na poważnie, to radość i satysfakcja jest wtedy, kiedy następnego dnia rano idę do „Groszka” po gazety i czytam o naszej imprezie. Co prawda, to czytanie jest raczej krótkie, ale jeden artykuł można przecież przeczytać kilka razy. Sprawia satysfakcję też, kiedy patrzy się na liczby. One rosną i to daje radość.

#### **Biegając Półmaraton Warszawski oczekiwałam większej ilości kibiców na trasie. Jak zachęcić naszych sąsiadów, by przyjechali kibicować na przykład takiej debutantce jak ja?**

Wiesz, to nie jest takie proste. Moim zdaniem, dla ludzi niezrozumiałą rzeczą jest kibicowanie osobom, które o nic nie walczą. Dlatego tak trudno wytłumaczyć ludziom, żeby wyszli na ulicę i wspierali osoby, które ruszyły w biegu tylko po to żeby pokonać dystans. A przecież wyjście na trasę może być okazją do wejścia w interakcję z biegającymi, może inspirować. Rodzi się w człowieku myśl, że też by tak chciał. Podjąć trud treningu i ukończyć taki bieg. Najprościej by było, gdyby każdy biegacz przyprowadził kilka osób kibicujących na trasę. Wtedy zaczyna funkcjonować prawo wielkich liczb. Oczywiście organizator może zadbać o pewne akcje, zgromadzić grupy kibicujące na trasie. Nie można jednak skupić całej energii na pozyskanie kibiców, bo tracimy z oczu organizację samego biegu. Myślę, że twoje dzieci z rodziną przyjadą na trasę i akurat ty będziesz miała swoich kibiców.

#### **Bardzo na to liczę, to pomaga. Dziękuję za rozmowę. Oby 31. Maraton Warszawski był pod każdym względem udany.**

Dziękuję.

## Sale dla szermierzy i judoków

Wesoła jest siedzibą kilku klubów i sekcji sportowych, które mimo bardzo kiepskiej bazy sportowej zaczynają odnosić na arenie ogólnopolskiej spore sukcesy. Już niedługo dla części z nich los się odmieni. Kończy się bowiem budowa hali sportowej przy Gimnazjum nr 119. Hala ta, prócz pełnowymiarowego boiska do gier zespołowych, miała mieć także salę wyposażoną w profesjonalną matę do szermierki.

Dzięki poczynionym z burmistrzem Krzysztofem Kacprzakiem ustaleniom, udało się wygospodarować, kosztem dużego bufetu, jeszcze jedną salę do zajęć sportowych. Będzie ona na tyle duża, że pomieści dużą matę do judo i innych dyscyplin, które na takiej macie mogą prowadzić treningi. Ta zmiana w projekcie z jednej strony zoptymalizuje wykorzystanie powierzchni nowo budowanej hali, z drugiej strony będzie olbrzymim udogodnieniem dla sekcji i klubów z naszej dzielnicy.

Marcin Jędrzejewski

## Warszawska Olimpiada Młodzieży – sukces!

Na torach RKS Marymont 4.06.2009 r. rozegrano zawody łucznicze w ramach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży.



Wystartowało czterech reprezentantów z KS Wesoła i troje uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 174, zdobywając łącznie **5 medali!**

W kategorii dzieci-dziewcząt **Klaudia Ładziak zdobyła złoty medal, trzy srebrne i brązowy.** Anastazja Stachwiuk zajęła wysoką piątą lokatę.

Pozostali uczestnicy reprezentujący naszą dzielnicę to: Julka Lechowska, Julka Maciejewska, Patryk Jaskóła, Marek Jurko i Jarek Stolarz.

Hanna Kozłowska

## Barbara Kozłowska z KS WESOŁA...

### ...brązową medalistką IV Międzynarodowego Memoriału Mieczysława Nowakowskiego w kategorii łuków bloczkowych

W dniach 30–31 maja w Warszawie zostały rozegrane IV Międzynarodowy Memoriał Mieczysława Nowakowskiego łucznicztwie. Wielki sukces odniosła reprezentantka KS Wesoła Barbara Kozłowska zdobywając brązowy medal. Zawody, w których wzięło udział ponad 160 zawodników i zawodniczek z całego kraju i zagranicy rozgrywano w konkurencjach strzelania z łuku bloczkowego i klasycznego.

Z KS Wesoła startował również Marcin Kozłowski oraz nasi debiutanci Łukasz Słomka, Michał Kołodziejczyk i Aleksander Matsur.



Bardzo miłe informacje doszły do nas 6.06.09 z Krakowa, gdzie na terenie Akademii Wychowania Fizycznego odbywały się VII Akademickie Mistrzostwa Polski. **Barbara Kozłowska** zawodniczka KS WESOŁA, zwyciężyła w strzelaniu na dystansie 70 metrów. Również w IOR FITA nie dała szans rywalkom i została Akademicką Mistrzynią Polski w Łucznicztwie na rok 2009 w kategorii łuków bloczkowych.



## To już 10 lat!



**Był rok 1998. Osiedle Stara Miłosna to był jeszcze jeden wielki plac budowy, zamieszkały przez nieco powyżej 1000 osób. Na jego terenie były zaledwie 3 asfaltowe ulice (Gościńiec, Mazowiecka i Szkolna, będąca właściwie tylko dojazdem do hipodromu). Na południe od Traktu Brzeskiego gospodarzem, ważniejszym nawet od Gminy był Zespół (czyli nasza niby-spółdzielnia, która rozpoczęła budowę Osiedla).**

Jako nowy mieszkaniec Osiedla, startowałem wówczas w wyborach samorządowych do rady powiatu mińskiego (bo tak została podporządkowana wówczas Wesola). Wybory, także te w Wesolej wygrał zdecydowanie AWS. Ja również zyskałem mandat, z niewiarygodnie dużym, jak dla nowej postaci poparciem. Jednak do rady miasta Wesola, z terenu Starej Miłosny wszystkie 5 mandatów zdobyli radni ze związanego z Zespołem Komitetu Mieszkańców.

Część z kandydatów, którym nie powiodło się w wyborach, mimo porażki nadal chciała się zaangażować w pracę na rzecz Osiedla. Robert Węgrzynowski, Jan Broniecki, Stanisław Karwowski... Wspólnie zastanawialiśmy się co można zrobić. Przyszeli nam wówczas z pomocą ówczesny Proboszcz naszej parafii ks. Jerzy Banak. Znając doskonale lokalną społeczność, przy każdej okazji przedstawiał mi kolejne osoby, namawiając je do podjęcia współpracy. Po jakiejś mszy zapoznał nas z Józefem Wojtasiem, potem z państwem Maciejem i Anią Susickimi. Innym razem zaprosił na wieczorny „objazd samochodowy” i tak trafiliśmy do państwa Kaźmierskich czy Eweliny Kozak. Grono osób, chcących zaangażować się w zmiany na Osiedlu rosło. Na jednym z kolejnych spotkań pojawia się Iza Antosiewicz, wprawiając w duże osłupienie wszystkie inne mamy stwierdzeniem, że „ma dwójkę małych dzieci więc ma mnóstwo wolnego czasu...”.

**Początkowo nikt wcale nie myślał o zakładaniu jakiegos Stowarzyszenia. Chcieliśmy działać i coś zrobić.** Pierwszym większym pomysłem było zorganizowanie nowoczesnego placu zabaw, przy którym udało się nawiązać dobrą współpracę z jedną z radnych z Komitetu Mieszkańców – Katarzyną Zakrzewską. Przy tej inicjatywie pojawiła się w naszej grupie Małgorzata Krukowska oraz Krzysztof Kokociński – zapalony kolarz. A to zrodziło kolejny pomysł – organizację zawodów rowerowych. Ja, może z racji swoich zawodowych zainteresowań zaproponowałem wydawanie lokalnej gazetki, ktoś inny wystawę obrazów itd.

Powoli zaczęła pojawiać się konieczność sformalizowania naszej grupy. Pierwszym pomysłem było zawiązanie tzw. jednostki pomocniczej samorządu – Komitetu Osiedlowego. Tu niestety spotkaliśmy się pierwszy raz ze zdecydowanym oporem radnych związanych z Zespołem. Mogę tylko domniemywać, że chodziło o obawę przed złamaniem monopolu na reprezentowanie Osiedla. W każdym razie, gdy mimo sprzeciwów odbyliśmy zebranie założycielskie, a ówczesny Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Zdrzałka poparł nasz wniosek o rejestrację, radni ze

Starej Miłosny doprowadzili do jego odwołania i zablokowali powstanie Komitetu Osiedlowego.

Trudno pewnie sobie dziś przypomnieć, kto pierwszy zaproponował wówczas, aby działać w formie Stowarzyszenia. Być może był to Robert Węgrzynowski. W każdym razie, od pomysłu do realizacji nie trzeba było długo czekać. Pod koniec czerwca 1999 r., w starym budynku OSP Stara Miłosna zebrała się 15-osobowa grupa założycielska. Jakiś czas wcześniej, nad Wesolą przeszła ogromna ulewa. Dach w budynku przeciekał a my tworząc dokumenty rejestrowe i podpisując się pod deklaracją założycielską poszukiwaliśmy suchych fragmentów stołów, by nam deszcz nie zakapał papierów...

**To były naprawdę pionierskie czasy. Spotykaliśmy się najpierw w mieszkaniach prywatnych, potem znaleźliśmy gościnę w szkole językowej Tom Law's. Jednak był entuzjazm, masa nowatorskich pomysłów i sporo chętnych do społecznej pracy. Nie dostawaliśmy żadnych dotacji, na papier i długopisy robiliśmy zrzutki, a wszystkie telefony wydzwanialiśmy ze swoich prywatnych aparatów.** A jednak do naszego grona ściągaly kolejne osoby. Do pomocy w gazecie włączyli się Ewa i Włodek Gruszczyński oraz Magda Jędrzejewska. Po pierwszych rozgrywkach siatkarskich Krzysztof Kacprzak, potem Paweł Malinowski, Tadeusz Walicki, Małgorzata Krzemińska i cała masa innych osób, które proszę o wybaczenie, ale nie sposób by było w tym artykule wymienić. Choć na przestrzeni lat Stowarzyszenie nie liczyło nigdy więcej niż 80 członków, to przez jego szeregi przewinęło się łącznie pewnie ok. 200 osób!

**Społeczność Starej Miłosny bardzo szybko doceniła naszą pracę, co było dla nas wielką satysfakcją i motywacją do jeszcze intensywniejszych działań. Jesienią 1999 roku w ramach miasta Wesola powstała Dzielnica Stara Miłosna. W wyborach do niej, na 15 mandatów, wszystkie 15 zdobyli wystawieni przez nas kandydaci!** Konkurencyjny, związany z Zespołem Komitet Mieszkańców poniósł dotkliwą porażkę, a my prócz działalności na polu społecznym, sportowym i kultu-



ralnym staliśmy się wiodącą siłą, próbującą dokonać zmian i rozliczeń w Zespole i działającą w jego imieniu Spółką Ziemską.

**Od tego czasu wiele się zmieniło. Za nami lata pracy, setki (tak, to nie przesada) imprez, bogate doświadczenia. Zmieniają się ludzie, zmienia się charakter naszej pracy. Skończyły się bezsensowne konflikty między mieszkańcami Starej Miłosnej a resztą Wesolej, co w dużej mierze możemy poczytywać sobie za nasz sukces. Nasza działalność wyszła poza Osiedle, od kilku lat przyjmujemy członków z całej Wesolej i pracujemy dla całej naszej Dzielnicy. Została nazwa – Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna, która jest dziś wspomnieniem naszego rodowodu. Została także idea – przekształcenia Wesolej w ulubione miejsce na ziemi.**

Marcin Jędrzejewski

## Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej



mgr Beata Dobrowolska-Horszczaruk

- **NOWOCZESNE METODY LECZENIA:**
  - bólów kręgosłupa
  - zmian zwyrodnieniowych
  - bólów głowy
  - wad postawy: zajęcia indywidualne i grupowe
  - dyskopatii
- **REHABILITACJA PO URAZACH**
- **FIZYKOTERAPIA**
- **MASAŻE:** lecznicze, relaksacyjne i wyszczuplające
- **Gimnastyka korekcyjna**
  - zajęcia indywidualne i grupowe
  - z elementami „gimnastyki mózgu” – metoda Dennisona.
- **Aerobic** – pilates, ćw. wyszczuplające, ćw. kształtujące, stretching
- **Joga dla kręgosłupa**

tel. 022 773 22 53 Warszawa-Wesola  
ul. Stonecznej Polany 5





ENGLISH  
LANGUAGE  
CENTRE

Nadchodzący rok szkolny 2009/2010 rozpoczynamy z nowym zapleczem edukacyjnym. Przestronne sale lekcyjne wyposażone są w tablice interaktywne i urządzenia multimedialne najnowszej generacji. >>>więcej na

[www.angielskiwesola.pl](http://www.angielskiwesola.pl)

**ZAPRASZAMY:**

dzieci od 6 lat  młodzież  dorosłych

Prowadzimy kursy przygotowujące do egzaminu:  
gimnazjalnego, maturalnego, FCE, TOEIC



**NOWOŚĆ!!** W tym roku rozpoczynamy zajęcia  
Klubu Flimowego połączonego z konwersacjami.

**ZAPISY:**

Formularz zgłoszeniowy: [www.angielskiwesola.pl](http://www.angielskiwesola.pl)

Email: [zapisy@angielskiwesola.pl](mailto:zapisy@angielskiwesola.pl)

Telefonicznie: 0 608 520 808



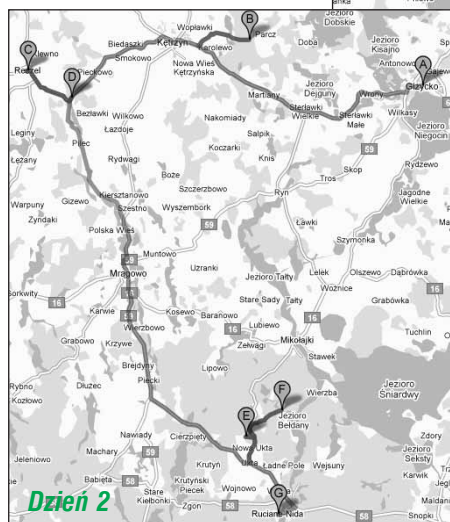
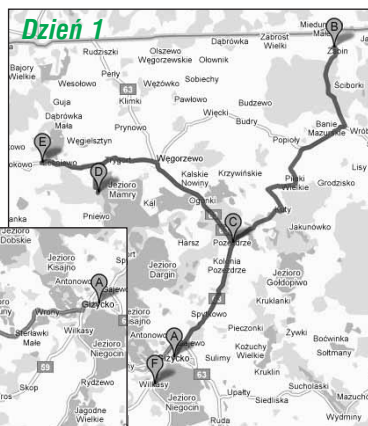


## Zapraszamy na nieznane Mazury

Mazury to dla większości Wielkie Jeziora, dla części trasy spływów kajakowych, a dla innych jeszcze grzyby, jagody i odpoczynek. Niestety ostatnio w coraz większym tłoku. Ale jest na Mazurach sporo miejsc nieznanymi, bądź zapomnianymi. Właśnie w takie miejsca powiedzie trasa kolejnej wyprawy organizowanej przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna. Tym razem kie-

rownikiem wyprawy jest p. Marek Kossowski, który przygotował naprawdę interesujący program:

- Giżycko – Twierdza Boyen
- Pozedrze – kwatery Himmlera
- Rapa – piramida (tak, mamy taką w Polsce...)



- Mamerki – kwatery niemieckich wojsk lądowych (gigantyczne niezniszczone schrony)
- Leśniewo – Kanał Mazurski łączący Mazury z Bałtykiem
- Gierłoż – Wilczy Szaniec, czyli kwatery główna Hitlera

- Reszel – zamek
  - Św. Lipka – sanktuarium i koncert organowy
  - Kadzidłowo – park dzikich zwierząt
  - Iznota – Galindia
  - Wojnowo – Klasztor Starowierców
  - Ruciane-Nida – śluza Guzianka
- Noclegi i wyżywienie w Wilkasach. Nocujemy w domkach typu Brda (drewniane, letniskowe). Przejazdy na-

### Nieznane Mazury

**Termin: 18-20.09.2009**  
**Wyjazd: 18.09 br. godz. 18.00**  
**Noclegi: domki Brda w Wilkasach**  
**Wyżywienie: śniadania i obiady + suchy prowiant**  
**Wpisowe: 160,00**  
**Zgłoszenia do 08.09 br.**  
**Impreza dofinansowana przez Urząd Dzielnicy Wesola**

szym tradycyjnym autokarem.

Cena wyjazdu, obejmująca przejazd, noclegi, wyżywienie, wstępy itp. to 160,00 od osoby. Przypominamy, że nasze wyjazdy są organizowane w standardzie „turystycznym”, czyli będzie czysto, schludnie i suto, ale nie luksusowo. Za to zwiedzania ile tylko damy radę. Zgłoszenia, **począwszy od 1 września**, do Katarzyny Słusznik pod telefonem Stowarzyszenia 022 773 94 94 lub komórką 0 609 34 94 94. Tradycyjnie przypominamy, że uczestników obowiązuje zamieszczony na stronie internetowej Stowarzyszenia Regulamin udziału w wyjazdach turystycznych Stowarzyszenia z którym prosimy się zapoznać przed zgłoszeniem.

*Marek Kossowski  
 Marcin Jędrzejewski*

## Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola zaprasza!

Ośrodek Kultury Wesola zaprasza **6 września** od godz. 12:00 do swojej głównej siedziby przy ul. Starzyńskiego 21 oraz do filii – Ośrodka Działalności Twórczych „Pogodna” na os. Stara Miłosna, przy ul. Jana Pawła II 25, I p. na **Dzień Otwarty**. W programie spotkania z instruktorami prowadzącymi zajęcia w ośrodkach, możliwość zapoznania się z programem imprez na najbliższe miesiące oraz atrakcje dla dzieci.

Program Dnia Otwartego już wkrótce na stronie [www.domkulturywesola.net](http://www.domkulturywesola.net)

Dzień wcześniej, w sobotę **5 września** w ODT „Pogodna” inauguracja **Kabaretowego Projektora** – cyklu warsztatów kabaretowych dla młodzieży i dorosłych. Tego dnia o 19:00 wystąpi Kabaret Zygzak. Powstał on w 2003 r. w Warszawie. Na co dzień

związany jest ze stołecznymi placówkami: Staromiejskim Domem Kultury oraz ursynowskim Domem Sztuki.



W tym ostatnim z powodzeniem od ponad roku realizuje między innymi, cykliczne wieczory artystyczne tzw. „Działa Kabaretowe”.

Przez kilka lat działalności Kabaret Zygzak za skecze, piosenki i monologi

był wielokrotnie dostrzegany i nagradzany na najważniejszych festiwalach kabaretowych w Polsce, takich jak: (Mazurskie Lato Kabaretowe – Mulatka w Elku, Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim, Festiwal Dobrego Humoru w Gdańsku, Trybunały Kabaretowe w Piotrkowie Trybunalskim, Ogólnopolski Festiwal Piosenki Kabaretowej OBORA w Poznaniu, czy OSPA w Ostrołęce). Aktualnie kabaret tworzą: Aleksander Adamczyk, Ireneusz Popiel, Grzegorz Tomaszewski, Małgorzata Trybalska i Darek Mazurek, a najnowszym programem Zygzaka jest „Węzeł komunikacyjny, czyli coś tam, coś tam”

Zapraszam serdecznie w imieniu całej Załogi Ośrodka Kultury

*Barbara Krzewska*





## „Pejzaż Kulturalny: Węgry – Polska – Huculszczyzna”

Już 12 września na placu przy Gimnazjum nr 119, przy ul. Klimatycznej 1 będą miały miejsce niezwykle wydarzenia, które złożą się na „Pejzaż Kulturalny: Węgry – Polska – Huculszczyzna”. Będzie to międzynarodowa impreza, na którą złożą się koncerty, opowieści oraz warsztaty plastyczne i taneczne. Nie zabraknie też stoisk gastronomicznych z kuchnią węgierską i ukraińską, oraz wielu innych atrakcji.

Udział Węgrów w tym wydarzeniu jest kontynuacją współpracy Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna z zaprzyjaźnionym już stowarzyszeniem z Węgier. Natomiast udział Ukraińców to następstwo zgłoszenia chęci współpracy z nami pana Piotra Janczarka. Jest on pasjonatem i znawcą tematyki ukraińskiej, zwłaszcza Huculszczyzny, o czym można się przekonać czytając zamieszczony w tym numerze artykuł pana Piotra.

Przestrzenią dla wydarzeń artystycznych w sobotę 12 września będzie jurta Jacka Hałas, którą gościliśmy już w tym miejscu we wrześniu 2007 r. Część wydarzeń będzie miała również miejsce w Ośrodku Działań Twórczych „Pogodna”, ul. Jana Pawła II 25, I p.

### Yurta

*Jesteśmy nomadami.*

*Jak nasi pradziadowie przemierzamy*

*wzdłuż i wszerz Europę.*

*Ale przestrzenią dla naszej pielgrzymki jest tradycja.*

*Chcemy postawić naszą Jurtę na rozdrożach i zaprosić Was do spotkania.*

*Yurta to namiot o prostej, drewnianej więźbie, na planie koła 9-metrowej średnicy, zwieńczony stożkowym, samonośnym dachem. Pokryty wodoszczelną*



*materią oraz najprzedniejszej jakości tkaninami o delikatnym splocie i pięknych wzorach zwiezionymi ze wschodnich krain pachnących czosnkiem, cebulą i palinką. Jednorazowo możemy pomieścić w nim ok. 100 osób, a szkieletowa konstrukcja ściany bocznej daje możliwość biernego uczestnictwa w imprezie dodatkowym 100 osobom. Konstrukcja i system stawiania obiektu wzorowany jest na tradycyjnych domostwach ludów wędrownych, których ślady można spotkać jeszcze we wschodniej Polsce – kar-*

*packich Wołochów, krymskich Tatarów czy Kazachów.*

*Podróże w czasie i przestrzeni – śladami wiejskich grajków, wschodnich nomadów, Romów, Żydów, Wołochów – od lubelskich wiosek przez Bukowinę aż do Transylwanii.*

*Muzyka tradycyjna z Polski i wschodnich regionów Europy, pieśni wędrownych lirników, mało znane instrumenty – lira korbowa, pasterskie fujary, gordon, drumla.”*

Alicja i Jacek Hałas

W jurcie rozsmakujemy się muzyką z Węgier (pianistka oraz zespół pięciu młodych muzyków grających na instrumentach dętych, występujących pod kierunkiem nauczyciela muzyki), z Ukrainy (dwa huculskie zespoły ludowe) i z Polski (kapela Alicji i Jacka Hałasów). Będą również opowieści i warsztaty taneczne.

W ODT „Pogodna” będzie wystawa zdjęć z Ukrainy i Węgier oraz pokazy filmów z tych krajów.

Startujemy o godz. 12: 00 na placu przy Gimnazjum.

Więcej szczegółów już wkrótce na stronie internetowej Stowarzyszenia Sąsiedzkiego i na plakatach.

Organizatorami „Pejzażu Kulturalnego” są Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna i Ośrodek Kultury Wesoła przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Wesoła. Zapraszamy serdecznie!

Zarząd Stowarzyszenia  
Sąsiedzkiego Stara Miłosna

## Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wesołej

Zgodnie z poprzednią informacją w Wiadomościach Sąsiedzkich o nowo powstającym Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Wesołej przy Szkole Podstawowej nr 171 przy ul. Armii Krajowej 39 zapraszamy wszystkich chętnych do zapisywania się na zajęcia UTW od 31 sierpnia do 18 września we wszystkich bibliotekach w Wesołej wg. wyznaczonych dyżurów:

• Biblioteka Główna – ul. 1 Praskiego

Pułku 31  
poniedziałek – 12.00–15.00  
piątek – 15.00–18.00

• Filia Nr 1 – Stara Miłosna – ul. Jana Pawła II 25  
poniedziałek – 15.00–18.00  
środa – 12.00–15.00

• Filia Nr 2 – Zielona – ul. Warszawska 55  
wtorek – 13.00–16.00

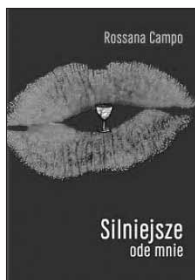
• Filia Nr 3 – Wola Grzybowska – ul. Starzyńskiego 21  
czwartek – 13.00–16.00

Prosimy również chętne osoby z ciekawymi pomysłami i wolnym czasem na spotkanie wolontariuszy w piątek 28.08 w godz 15.00–18.00 do Biblioteki Główniej.

Regina Kozerska  
e-mail: utw.wesola@wp.pl



## Kącik bibliofila



### *Silniejsze ode mnie* Campo Rossana

Niespełniona pi-sarka, współczesny Paryż, zbyt częste wizyty w barze Nica. Prawdziwa przyjaźń zdeklarowanego ge-ja Freda i rozpacz po odejściu do innej kobiety męża, szanowanego lekarza. Świat runął, ukoje-nie przychodzi w alkoholu, niestety do-prowadza to do coraz silniejszej auto-destrukcji. A potem już klinika Olivie-ra i próba wyjścia z dna. Jest też szaleń-cza, desperacka miłość do innego pa-cjenta, Igora, chuligana, który właśnie niedawno opuścił więzienie.

Mocna, głęboko osadzona w realiach książka napisana znakomitym piórem

przez Rossanę Campo. Jedyna spośród parunastu przez nią napisanych prze-tłumaczona na język polski.

Iza Zych

\*\*\*

### Literatura piękna dla dorosłych:

1. Campo R. – *Silniejsze ode mnie*
2. Szwaja M. – *Gospośia prawie do wszystkiego*
3. Kędzierski M. – *Cena honoru*
4. Adams S. M. – *Wszystkie odcienie pereł*
5. Wiśniewski J. M. – *Bikini*
6. Patterson P. – *Przeklinam rzekę czasu*
7. Griffin W. E. B. – *Zielone berety*

### Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Kahoun J. – *Puchate trzmieliki od wiosny do zimy*

2. Simon F. – *Koszmarny Karolek Arcy-dożarte żarty*
3. Włodarczyk N. – *Apollo*
4. *Księga pomysłów Każde dziecko to po-trafi*
5. Golding J. – *Żeglując między światami*

### Literatura popularnonaukowa:

1. Coren S. – *Dlaczego twój pies zachowuje się w ten sposób: przewodnik po osobowości psa*
2. Turska I. – *Krótki zarys historii tańca i baletu*
3. Józefik B. – *Anoreksja i bulimia u dzieci i młodzieży*
4. *Literatura Europy: historia literatury europejskiej*
5. Gawande A. – *Komplikacje Zapiski chirurga o niedoskonałej nauce*
6. Wolska H. – *Łuszczycyca: przyczyny, objawy, leczenie*
7. Zapasiewicz Z. – *Zapasowe maski*

Iza Zych

## Tak właściwie to tu się nic nie dzieje

Usłyszałam taki tekst w jednym z za-kładów kosmetycznych na naszym osie-dlu. To, że akurat z tą panią się nie zga-dzam stanowiło kanwę do dłuższej roz-mowy o społecznych inicjatywach, za-wodach sportowych, koncertach, warsztatach plastycznych i wycieczkach organizowanych przez Stowarzyszenie dla mieszkańców Wesolej. Czy przeko-nałam tę Panią do śledzenia strony in-ternetowej [www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl) czy chociażby przeglądania Wiadomości Sąsiedzkich nie wiem, ale, jak w starym dowcipie, niesmak pozostał. Stowarzy-szenie istnieje od 10-ciu lat. Co roku do-lączamy do naszej oferty imprez inte-gracyjnych dla mieszkańców nowe for-my, nie rezygnując jednak z cykli, które na stałe wrosły w klimat Starej Miłosny. Rozmawiając z innymi organizatorami małych, lokalnych inicjatyw wiem, że najtrudniejsze jest sprawić, żeby ludzie przyszli. Dziwne, prawda? Ci sami lu-dzie mówią potem, że nic się nie dzieje. W czasach Internetu i telewizji organi-zatorzy wychodząc naprzeciw potrze-

bom wyższym zawsze ryzykują, że para-pójdzie w gwizdek. Widząc rzesze ludzi ze słuchawkami w uszach zdawać by się przecież mogło, że darmowy koncert na żywo powinien przyciągnąć sporą grupę entuzjastów. Nie mówię o impre-zach masowych. Madonna miała pu-bliczność. Mówię o małych, kameral-nych spotkaniach z muzyką na żywo, o opowieściach i slajdach z podróży, o możliwości wspólnej degustacji kuch-ni z regionu. Taką formę naszych czwartkowych koncertów przyjęliśmy od stycznia 2009 r. Była więc fascynują-ca opowieść o kraju kontrastów jakim są Indie. Była egzotyczna podróż po Serbii z muzyką, która porywa sama do tańca. Poznaliśmy też daleką Australię, a misie koala prawie z ręki nam ja-dły. Każdy koncert był niepowtarzalną okazją nie tylko do poznania nowego zakątka świata, ale także do uczy-ty duchowej jaką niewątpliwie jest każdy koncert muzyki na żywo. Kameralny klimat sali widowiskowej w Ośrodku Działań Twórczych stwarza możliwość

obcowania z muzyką na wyciągnięcie ręki, daje też możliwość porozmawiania z artystami po występie, co nie może się zdarzyć po wielkich koncertach. Dla-czego o tym piszę? W gronie zarządu stowarzyszenia już od roku rodził się pomysł zorganizowania koncertu plene-rowego umożliwiającego poznanie kli-matów bliższych niż Australia czy Indie. Zaprosiliśmy na koncert do Starej Mi-łosny grupę Węgrów i grupę z Huculsz-czynny. 12 września zapraszamy na całodniową imprezę plenerową. Będzie okazja do posłuchania muzyki na żywo, obejrzenia filmów oraz wystaw fotogra-ficznych. Na placu będziemy mogli też spróbować narodowych potraw naszych gości. Będą warsztaty plastyczne dla dzieci i wspólne dzieło stworzone przez międzynarodowy zespół młodzieży. Ja-ko organizatorzy myślimy więc o wszy-stkich grupach wiekowych. Niech to bę-dzie prawdziwa uczta duchowa dla wszystkich okolicznych mieszkańców.

Izabela Antosiewicz

### PRALNIA LAGUNA

pranie, prasowanie, maglowanie  
– tania, szybko, solidnie!

Stara Miłosna, ul. Sezamkowa 30

tel. 888 146 230

otwarte  
pn-pt 7-19  
sob 9-14

### DOM BANKIETOWY ALICJA

ul. Trakt Brzeski 146

wesela, bankiety, komunie, imprezy firmowe

022 773 35 61, 502 600 775

[www.djalicia.waw.pl](http://www.djalicia.waw.pl)





## WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodszy sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesolowskich maluchów, życzymy wiele radości. A wy, drogie maleństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitek 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: [wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl](mailto:wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl) (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do **14 września 2009 r.**

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesolej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!



**Marta Jaworska**  
Urodziła się 8 lipca 2009 r.  
w Międzyzlesiu.



**Pola Anna Szaszkiewicz**  
Urodziła 5 sierpnia 2009 r.  
w szpitalu na pl. Starynkiewicza.  
Wzrost 56 cm, waga 3740 g.



**Gabrysia Lubiejewska**  
Urodziła się 1 lipca 2008 r.



**Michaś Szczygielski**  
Urodził się 17 grudnia 2008 r.



**Wiktoria Wilińska**  
Urodziła się 15 grudnia 2008 r.

## Muzyka dla Ciebie

Z końcem wakacji wiele osób snuje plany na przyszłość. Warto wykorzystać energię zdobytą podczas wypoczynku i zainwestować ją w swój rozwój i w rozwój swoich najbliższych. Warto zdecydować mądrze.

Z całego bogactwa kursów wybraliśmy dla Państwa taki, który może stanowić kompromis pomiędzy ceną, jakością i czasem zajęć. Wystarczy dwa razy w tygodniu po pół godziny, aby udoskonalić sztukę koncentracji, wzmocnić siłę woli i determinację. Godzina tygodniowo indywidualnych zajęć muzycznych nie dość, że zwiększy twoje możliwości intelektualne, to jeszcze może podnieść kwalifikacje zawodowe.

Badania wykazały, że muzyka klasyczna grana w tempie 60 uderzeń na minutę wprawia mózg (zarówno lewą, jak i prawą półkulę) w stan idealny do nauki i zwiększa kreatywność, ponieważ jest to rytm ciała ludzkiego w stanie relaksacji. Zatem słuchanie i granie utworów Bacha czy Vivaldiego może zaskakująco pomóc w nauce.

Oczywiście muzyka klasyczna to tylko część oferty szkół muzycznych. Dzięki różnorodnemu programowi młodzi muzycy rozwijają się wszechstronnie. Szkoły „umuzyczniające” z autorskim programem nauczania wiedzą, że prócz umiejętności liczy się też pasja i zwykła przyjemność z grania, dlatego zachęcają uczniów do nauki swoich ulubionych, rockowych, popowych – nowoczesnych utworów.

Umiejętność gry na instrumentach rozwija wyobraźnię i pogłębia wrażliwość młodego człowieka. Wzbogaca go wewnątrznie oraz uczy konsekwencji w działaniu. W wielu wypadkach stanowi wspaniały sposób na odreagowanie stresu i nerwowość w pracy lub szkole. Może okazać się wspaniałym, pochłaniającym hobby dla każdego! Prócz tego, muzyka jest kluczem do wielu serc, okazją do poznania ciekawych i utalentowanych ludzi, zawiązania owocnych przyjaźni. Zatem nie tylko rozwinięsz się duchowo i społecznie, ale też zdobędziesz nową umiejętność!

Ludzi muzykujących wyróżnia optymizm i wiara we własne siły. Są to osoby w głębokiej zgodzie ze sobą, mają określone cele oraz determinację aby je zrealizować. Czas poświęcony na grę pozwala im zdystansować się od rzeczywistości i obiektywnie spojrzeć na życie. Odnoszą sukcesy w życiu towarzyskim i nie boją się podejmowania wyzwań. Edukacja muzyczna, obecnie trochę zapomniana w szkolnictwie powszechnym jest bardzo ważna i bardzo pożądana, o czym świadczy rosnące wciąż zainteresowanie muzyczną ofertą pozalekcyjną – kursami tańca, czy nauki gry na instrumencie. W tej chwili prowadzony jest nabór do filii prywatnej szkoły muzycznej i umuzyczniającej w Starej Miłosnej (Gimnazjum nr 119, ul. Klimatyczna 1). Dlatego nie pozostawaj w tyle! Wybierz kurs z głową i zarezerwuj jedną godzinę w tygodniu na naukę muzyki. Ten czas zapoczentuje!

Więcej informacji:  
[www.smis.pl](http://www.smis.pl),  
tel. 22 789-30-58, 0-602 595 417



## Pocztówki z Huculszczyzny

### Huculska stolica

Ponad 250 km na południe od Lwowa, w niedalekiej odległości od granicy ukraińsko – rumuńskiej nad Czarnym Czeremoszem leży miejscowość Werchowyna. Otoczona jest łańcuchami Karpat Wschodnich. Podróżnych wita

skimi Atenami, dawniej było to jedno z centrów kulturalnych Ukraińców, oraz znaczący ośrodek turystyczny. W tutejszym muzeum Iwana Franki znajduje się ekspozycja poświęcona Stanisławowi Vincenzowi. Pierwsi turyści zaczęli przyjeżdżać w Karpaty



tu napis: „Żabie – stolica Huculszczyzny. Taki tytuł nadał Werchowynie ukraiński pisarz i poeta Iwan Franko. Ale dlaczego Żabie? Taką nazwę Werchowyna nosiła do 1962 r. Żabie to w okresie II RP największa pod względem obszaru wieś w Polsce. W okresie II RP i w czasach monarchii austriacko – węgierskiej jedno z ważniejszych centrów turystycznych i letnie centrum kultury ukraińskiej i polskiej. Z dawnego ośrodka turystycznego niewiele zostało. Za czasów sowieckich zburzono stylowe pensjonaty, okazałe muzeum huculskie, ale nadal pełni rolę centrum Huculszczyzny. Pozostała tradycja, której wierni są współcześni mieszkańcy Werchowyny. Działa tu prywatne muzeum huculskie Romana Kumłyka, młode pary jak dawniej idą do ślubu w ludowych strojach, a gdy gazda wyrusza w ostatnią drogę, żegnają go dźwięki trąbity. Werchowyna otwarta jest dla turystów i stanowi świetne miejsce wypadowe na wycieczki w góry i po Huculszczyźnie.

Z Werchowyną graniczy pięknie położona nad Czarnym Czeremoszem, urokliwa wieś o pełnej sprzeczności nazwie Krzyworównia, zwana ukraiń-

już u schyłku I Rzeczypospolitej. Prawdziwy boom turystyczny nastąpił na przełomie XIX i XX w. Turystów przyciągała nie tylko piękna, dziewicza przyroda, majestatyczne góry, ale także Huculi, dumni i niezależni górale. Huculi przez wieki żyli w swoim własnym świecie, pełnym magii, starodawnych obrzędów i zwyczajów. Podziw budził

kunst artystyczny Huculów. Przyjeżdżali tu szukając natchnienia i inspiracji polscy i ukraińscy twórcy: pisarze, malarze, rzeźbiarze. Huculszczyzna dla dawnych mieszkańców Lwowa czy Stanisławowa, była tym, czym Podhale i Zakopana dla Krakowiaków.

### Pisany Kamień

#### Skąd wywodzą się Huculi?

„Wysoko ponad przełomem Czeremoszu, w Jasienowie jest góra, wielka połonina Pisany Kamień. Z daleka już wygląda jak potężny kopiec zielony, w kształt ostrosłupa równomiernie usypany, płaszczem lasów czarnych u stóp okryty” – pisał Stanisław Vincenz w najsłynniejszej huculskiej epopei: „Na wysokiej połoninie”. „A na szczycie połoniny jest wielka skała, niewidoczna z doliny Czeremoszu, znakami, czy też napisami dziwnymi pokryta, wzdłuż równomiernie pęknięta, czy rozcięta, jak sarkofag wiekiem przywalony, ze szczeliną w środku jakby z wejściem (...)”.

Do Pisanego Kamienia trzeba iść drogą pod górę, tą samą, która prowadzi od przystanku do dalszych zabudowań Bukowca. W jedną stronę idzie się około 2,5 godziny. Całą drogę towarzyszy nam typowo huculski krajobraz: drewniane domki z werandami, kapliczki, a w oddali majestatyczne szczyty Czarnohory. Całkiem tak samo jak u Vincenza.

Na szczycie z lasu wyłania się olbrzymia skała w kształcie wydłużonego kopca, przekrojona na dwie części wąskim przesmykiem. Jeśli dobrze się przyjrzymy zobaczymy wyrte facińskie







liter, serca, którymi bezimienni mężczyźni na początku XX wieku zapewniali o swej miłości Anny, Aldony, Maryle. Jeśli odejdziemy trochę dalej od skały, zobaczymy u góry wykuty napis ku czci Marszałka Piłsudskiego. Jego autorami, podobnie jak wielu innych tu widocznych, byli saperzy, stacjonujący w tych okolicach w okresie międzywojennym.

Huculi wierzą, że Pisany Kamień to kurhan w którym spoczął w złotej zbroi sam ojciec królów całego świata. Jego potomkowie stąd właśnie rozeszli się po świecie stając się gazdami. Do przyścia sowietów było na Huculszczyźnie wiele znamienitych gazdowskich rodów.

Nieco inaczej rodowód Huculów widzą etnografowie. Przez wieki w Karpatach trwały wędrówki ludów, które tu szukały swojego miejsca lub schronienia, jak niektórzy polscy szlachcice, uciekający przed wymiarem sprawiedliwości. W ten sposób powstała niezwykła mieszanka narodowościowa: Węgrów, Rumunów, Wołochów, Ukraińców (dawnej zwanych Rusinami), Polaków, Cyganów, a nawet Tatarów.

Pisany Kamień to miejsce magiczne, niemal święte, występuje w niemal wszystkich legendach, podaniach, literaturze poświęconej Huculszczyźnie. Tu miał swoją siedzibę Dobosz – osiemnastowieczny huculski Janosik, znacznie potężniejszy jednak, który zasłynął m.in. zdobyciem i opanowaniem miasta Kuty.

### Pop Iwan i Biały Słoń

Jeśli spojrzymy na grzbiet Czarnohory (najwyższe pasmo ukraińskich Karpat) z Pisanego Kamienia, Werchowyny, czy Przelęczy Krzywopolskiej, po lewej stronie, na najdalej wysuniętym szczycie zobaczymy punkt, jakby wielką skałę lub ogromną budowlę. Ten szczyt to Pop Iwan (2022 m n.p.m.) z ruinami obserwatorium astronomicznego. Gmach ów nazwano „Białym słońcem”, ze względu na jego wielkość, a także białą „elewację”, jaką zimą tworzył śnieg, pokrywający grubą warstwą mury budynku.

Najpopularniejsza droga na grzbiet Czarnohory i dalej na Popa Iwana zaczyna się we wsi Dzembronia (kilkanaście km od Werchowyny) Jest to tzw. „polski szlak”, gdyż tę drogę w Czarnohorę,

jeszcze od czasów międzywojennych, najczęściej wybierają właśnie Polacy, tak jest do dziś. Droga prowadzi wzdłuż Czarnego Czeremoszu, którego bystre wody z impetem atakują skały wystające z dna rzeki. U góry, droga znajduje się między rzeką a zabudowaniami wsi, stoją huculskie domy, drewniane, z werandami i blaszanymi dachami.

Szlak nie jest zbyt łatwy, zwłaszcza ze względu na częste wahania pogody i burze. Wytlumaczenie tego zjawiska jest również typowo huculskie. Za szczytem Smotrecz znajduje się tzw. „Pohane (przeklęte, złe) misce”. Według legendy pochowano tu bez udziału księdza, pasterza, którego raził piorun. Od tej pory nieszczęsny pastuch daje o sobie znać rozniecając wichry i burze. Jak by tego było mało, Czarnohora jest również siedzibą Króla Gromowego, do którego Huculi podchodzą z ogromnym respektem. Nie raz już pokazał on swoją siłę, wywołując gwałtowne burze,



które mijają równie szybko, jak przychodzą. Nic więc dziwnego, że Huculi zawsze darzyli Czarnohorę szczególnym respektem.

Ostatni etap drogi prowadzi stromo pod górę. Wreszcie z bliska widzimy wysokie kamienne mury. Mimo zniszczeń budowla wciąż robi duże wrażenie. Potężne mury nadają jej wygląd średniowiecznego zamku, w rzeczywi-

stości za wzorzec posłużył architektom zamek w Przemyślu. Nad głównym wejściem dobrze widoczny jest stylizowany orzeł, zniszczony pociskami karabinowymi. Wewnątrz można łatwo rozpoznać dawne pomieszczenia. Zachowały się schody, resztki instalacji, kaloryfery. W piwnicach stoją jeszcze piece do centralnego ogrzewania.

Budowlę ukończono w 1938 r. Budynek w kształcie litery „L” miał pięć kondygnacji, w tym dwie wykute w szczycie skały i ponad 50 pomieszczeń różnej wielkości. Na dole znajdowała się placówka Straży Granicznej. Obserwatorium wyposażone było w najnowocześniejszy, jak na ówczesne czasy, sprzęt astronomiczny. Budynek posiadał własną siłownię i centralne ogrzewanie z kotłów opalanych ropą. W połowie lat dziewięćdziesiątych pojawiła się idea odbudowy obserwatorium ukraińsko – polskimi siłami. Jednak na samych chęciach się skończyło.

### Stacja Worochta

Pod koniec XIX w z inicjatywy austriackiego rządu powstała karpacka linia kolejowa. Czynna do dziś, była uznana za arcydzieło sztuki inżynierskiej. Przyczyniła też się do dynamicznego rozwoju turystyki przed II wojną światową. W tamtych czasach można było dojechać do Worochty bezpośrednim pociągiem ze Lwowa, Stanisławowa, a później także z Warszawy. Podróż koleją karpacką nią jest dziś dużą atrakcją.

Worochta, położona nad Prutem jest jedną z najsłynniejszych wsi huculskich. Przed II wojną była uzdrowiskiem, ośrodkiem turystycznym i sportowym. Ładny, zadbane dworzec z lat międzywojennych nadal wygląda tak, jak na starych pocztówkach. Centrum Worochty w czasach sowieckich zabudowano bezstylowymi budynkami, ale dalej można zobaczyć sporo willi i pensjonatów, niekiedy bardzo okazałych, zbudowanych w zakopiańskim i szwajcarskim stylu.

Huculszczyzna i Karpaty ukraińskie sporo oferują miłośnikom gór, historii, ludziom otwartym na kontakty z innymi. Gościnni i serdeczni ludzie, wygodne kwatery i hotele czekają na turystów z Polski.

Piotr Janczarek  
www.poznajukraine.com



## Podsumowanie akcji „Lato w Mieście 2009”

Okres szkolnych wakacji to czas odpoczynku, relaksu, bez troski i zabawy, ale jest to także okres poznawania nowych miejsc, przyjaciół, nowych form spędzania wolnego czasu.

W Warszawie, dla wszystkich dzieci pozostających w tym okresie w domu tradycyjnie już prowadzona jest akcja „Lato w Mieście”. Jest to największe przedsięwzięcie tego typu w Europie. Program akcji obejmuje różne formy zajęć pod opieką wychowawców i instruktorów (program dzielnicowy publikowaliśmy w numerze czerwcowym).

Na uczestników akcji czekają nie tylko lokalne placówki oświatowe i sportowe (punkty stałego pobytu, punkty zajęć specjalistycznych) lecz cała gama atrakcji takich jak: spacer z przewodnikiem po Warszawie, zajęcia teatralne prowadzone przez teatry warszawskie, pokazy naukowe Centrum Nauki Kopernik, Ogrody Muzyczne odkrywające tajemnice muzyki klasycznej, rejsy ornitologiczne statkiem po Wiśle, wizyty w muzeach, Sejmie i Senacie, baseny, boiska

i hale sportowe, okazjonalne wystawy i imprezy plenerowe. Aby pomóc grupom zorganizowanym w przemieszczaniu się po mieście korzystają one z darmowych kart przejazdowych. Uczestnictwo we wszystkich zajęciach i imprezach dla dzieci jest bezpłatne. Całość kosztów pokrywa Miasto Sto-

se kinowe, spektakle teatralne z cyklu „Legenda polskie”, Letnią szkołę tenisową, Letnią Akademię Tańca, zajęcia basenowe.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się zajęcia tenisowe i basenowe, podczas seansów filmowych i spektakli teatralnych sale wypełniały się w całości. Bardzo dobre recenzje ze-



teczne Warszawa, w tym również Dzielnica Wesola.

W Wesolej uczniowie mieli do dyspozycji 4 punkty stałego

brali organizatorzy rejsów po Wiśle, ogrodów muzycznych i pokazów naukowych.

W tegorocznej akcji, zbliżającej się już niestety do końca, uczestniczyła rekordowa liczba najmłodszych mieszkańców Warszawy, co świadczy o wysokim poziomie przedstawionych propozycji.

**Paweł Malinowski**  
dzielnicowy koordynator akcji  
„Lato w Mieście 2009”



pobytu (wszystkie punkty z wyżywieniem), 6 punktów specjalistycznych (w tym 3 punkty z wyżywieniem) oraz imprezy dzielnicowe: sean-

Szkoła językowa **Tom Law's School of English** rozpoczyna **13** rok swojej działalności w Wesolej. To nie pech, to szczęście, że jesteśmy z Wami już tak długo!!!



### Zapraszamy na zajęcia:

Angielski w grupach, indywidualnie i DLA FIRM

Wszystkie poziomy

Egzamin gimnazjalny i maturalny

Egzaminy FCE, CAE i CPE

Francuski, Niemiecki i Hiszpański w małych 2-3 osobowych grupach lub indywidualnie

Semestr już od 650 zł

Zniżki dla rodzin

Warto uczyć się z nami ponieważ

- ✓ Uczą u nas Native speakers i dyplomowani lektorzy
- ✓ Dział Internet (HOT SPOT), networking, radio internetowe
- ✓ Oferujemy coaching dla młodzieży po angielsku
- ✓ Prowadzimy warsztaty rozwoju osobistego
- ✓ Dział u nas Klub Kobiet Przedsiębiorczych

### Plan zajęć i opłaty za kursy na [www.tomlaws.pl](http://www.tomlaws.pl)

Zapisy na kursy i lekcje indywidualne od 1 września w godzinach od 9 do 18-ej. Początek zajęć dla dzieci 13 września, dla dorosłych 1 października 2009.

## TOM LAW'S SCHOOL OF ENGLISH

Warszawa – Wesola, os. Stara Miłosna, ul. Gościniec 18  
(na przeciwko Szkoły Podstawowej Nr 173 w Starej Miłosnie)

022 773 32 70, 0501 645 913 (Małgosia), 0 504 123 283 (Tom)





## Listy do redakcji

### Czy rzeczywiście bez zmian

Wróciło stare. Dlaczego wraca stare? – oto tytuły artykułów zamieszczonych w kolejnych, 103 i 104 numerach, Wiadomości Sąsiedzkich. Chciałoby się zapytać: czy to oznacza, że nowe odchodzi, a jeśli tak to dlaczego odchodzi? A może odchodzą tylko ludzie, a wraz z nimi ich „... liczne i bardzo zdecydowane działania...”

W ostatniej kadencji władz wokół Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych i w samym Zrzeszeniu nagromadziło się szereg niejasności, a funkcjonowanie Zarządu Zrzeszenia w okresie przed walnym zgromadzeniem członków było rzeczywiście nadzwyczaj jednostronne. Cała moc i energia zarządu skierowane były na pokonanie spółki ziemskiej, a od miesiąca lutego br. na dociekania, co faktycznie kupił inwestor, nabywając notarialnie działkę przy ul. Jeździeckiej 20. Obydwa zagadnienia są nadzwyczaj istotne dla Zrzeszenia, jednakże ich traktowanie przez zarząd było jednostronne, wysoce niestosowne i kuriozalne. Sprawdzano się ono do obopólnych oskarżeń między Spółką ziemską a zarządem Zrzeszenia, ale również między Zarządem a Komisją Rewizyjną Zrzeszenia. Zarząd znalazł się pod silnym oddziaływaniem różnych koterii i grup interesu, co zaowocowało lansowaniem tej lub innej z nich, i na dobrą sprawę, utrudniło kierowanie Zrzeszeniem w interesie członków. Chodziło bowiem o interesy własne poszczególnych grup pretendujących na uzyskanie przeważającego wpływu na zarząd a nie o interesy mieszkańców Osiedla. Sytuacja ta budziła uzasadniony niepokój członków Zrzeszenia i silnie uwidoczniła się na walnym zgromadzeniu.

Na walnym zgromadzeniu zdecydowaną większością głosów wybranych zostało czterech nowych członków zarządu zrzeszenia, w tym i ja, współpracujący ściśle z Międzyresortowym Zespołem Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w latach 1984–1991. Walne zebranie w głosowaniu, zdecydowaną większością głosów wybrało również nową komisję rewizyjną Zrzeszenia, a nie jak pisze pan Wojtaś, że kandydatów zatwierdził jednoosobowo Pan Bem. Dopowiem – zostaliśmy wybrani w sytuacji pełnej niepokoju o dalsze losy Zrzeszenia, waśni, międzygrupowych nieporozumień. Jestem przekonany, że zostaliśmy wybrani nie dlatego aby „stare wróciło”, ale po to, aby bardziej skutecznie rozwiązywać problemy mieszkańców Osiedla. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że w tej materii, w spadku po byłym zarządzie, kontynuować pozostaje nam bardzo niewiele. Utarło się bowiem przekonanie, że Zrzeszenie zajmować się powinno wszystkim, czym żyje Osiedle a to nie sprzyjało ani zidentyfikowaniu potrzeb mieszkańców, ani koncentracji przedsięwzięć. Zapomniano również o możliwościach Zrzeszenia. Zupełnie zapomniano o tym, iż sprawy funkcjonowania osiedla, jego infrastruktury technicznej i społecznej to domena Burmistrza i Rady Dzielnicy oraz nadzorowanych przez nich wyspecjalizowanych służb.

Jest faktem, iż struktury podobne naszemu Zrzeszeniu, z powodzeniem funkcjonują w wielu krajach Europy zachodniej. Wiele się od nich możemy nauczyć i wdrożyć u nas, zwłaszcza

w zakresie kształtowania dobrosąsiedzkich stosunków międzyludzkich, porządku na ulicach, czystości i estetyki wokół domów, wyglądu zewnętrznych naszych domów i ogrodzeń. Taka to musi być nasza działalność.

Walne zgromadzenie powierzyło nam mandat z głęboką nadzieją i przekonaniem, że przywrócimy wzajemne zaufanie mieszkańców, przetniejemy wszelkiego rodzaju nastroje sceptyczne, usuniemy wzajemne wygrywanie jednych przeciw drugim, że damy sobie radę z pomówieniami, że wycyścimy niesnaski, uprzedzenia, że rozpoczniemy budowę dobrosąsiedzkich stosunków nie tylko między członkami Zrzeszenia i mieszkańcami Osiedla ale również pomiędzy mieszkańcami Osiedla i zasiedzającymi staromiośnikami oraz ludźmi młodymi, urodzonymi już na Osiedlu, którzy z autopsji ani bojów o Osiedle, ani samej jego budowy nie pamiętają.

Pragnę przypomnieć, zwłaszcza młodszemu czytelnikom, że entuzjazm i nadzieje na uzyskanie własnego dachu nad głową, przejawiane przez członków w pierwszych latach funkcjonowania naszego Zespołu, do wybudowania domów i mieszkań naprawdę nie wystarczały. Trzeba było naszą inicjatywę wpisać w nurt obowiązujących unormowań prawnych, obowiązujących w latach 80-tych, kiedy powstawał Zespół, często oderwanych od rynku i hamujących inicjatywy społeczne. Stąd bezustannie szukaliśmy sposobów i metod rozwiązywania problemów, które w ówczesnym okresie dałoby się, chociażby „na granicy prawa” (zob. falandyzacja prawa stosowana w okresie późniejszym), zastosować w naszej, jak na owe czasy, nowoczesnej strukturze organizacyjnej, jaką niewątpliwie był Zespół Budowy Domów. W takich to okolicznościach zrodziła się idea powołania spółki ziemskiej, traktowana przez nas jako sposób na zakup ziemi pod osiedle oraz na przeniesienie prawa własności gruntu na członka Zespołu. Dziś z perspektywy ćwierćwiecza potwierdzam, że postąpiliśmy właściwie, bo tylko w ten sposób mogliśmy zapewnić budowę Osiedla. I gdyby nie to „stare” jak raczy nas określać pan Wojtaś, to zapewne to Osiedle nigdy by nie powstało. Skoro jest Pan tak dobrze poinformowany, to zapewne Panu wiadomo, że miały tu, na 70 ha, powstać ogródki działkowe. Zapobiegliśmy temu i dziś jest piękne Osiedle, które różni „naprawiacze” chcą zohydzić w oczach mieszkańców Warszawy i naszej Dzielnicy.

Pan Wojtaś, jako człowiek dobrze poinformowany, porusza w swoim artykule wiele wątków. Często jednak manipuluje faktami, czasem je przeinacza a niekiedy mija się z prawdą wprowadzając czytelników w błąd. Do tego stawia jakżeż wyzywające tezy a zarazem podjudzająco-sugerujące pytanie „... czyżby obecnie miała być dokonana korekta... w podziale łupów na naszym Osiedlu...” dokonany w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku? Podjudzające bowiem kieruje go do nas, wybranych do zarządu Zrzeszenia w kwietniu br. Otóż oświadczam Panu, Panie Wojtaś, a byłem zaangażowany w pracę gremiów kierowniczych Zespołu Budowy Domów prawie od pierwszych chwil jego funkcjonowania do 1991 r., iż tak jak w tym okresie żadnego podziału łupów nie by-

ło, bowiem całą naszą uwagę i energię skupialiśmy na tym, aby budowa Osiedla szła jak najszybciej i w pełnym zakresie, tak i teraz, mówiąc pańskim językiem, do podziału łupów nie dopuścimy.

Pan dobrze wie, że ani ja, ani Andrzej Bem, ani inne osoby z grona członków Zarządu Zespołu, kiedy kierowaliśmy nim, nie uzyskały żadnych przywilejów, tym bardziej w postaci działek budowlanych, czy też innych gratyfikacji materialnych. Tego typu honorowanie „zasług”, jak Pan, jako osoba poinformowana, słusznie napisał w artykule, miało miejsce o wiele później, dopiero w latach 90-tych. Proszę więc dokonać Pan przeglądu gratyfikacji udzielonych członkom zarządów Zespołu a później Zrzeszenia, od chwili powołania Zespołu do dnia dzisiejszego. Proszę przy tym, nie zapomnij Pan o Prezesie Zrzeszenia, o którego toczy Pan tak zacięty bój. Będzie to bardzo interesujący materiał dla mieszkańców Osiedla, a jeśli Pan otrząśnie się z zaślepienia, również i dla Pana. Osobiście zapewniam Pana i mieszkańców naszego Osiedla, że również dziś, ktokolwiek by to nie był, nawet Pan, panie Wojtaś i panu podobni, nie dostąpiście zaszczytu uczestniczenia w podziale łupów, ponieważ takiego podziału, po prostu, nie będzie. Nie po to zaangażowałem się ponownie, po ponad 15 latach, w pracę Zrzeszenia, aby wejść do jednej z tych grup interesów lub założyć nową, ale po to, aby pieniądzu powiedzieć – nie a pieniądzy napiętnować, odzegnać się od nich, a takim, między innymi, jak Pan, rozsiewającym zawiść, uniemożliwić „zapracowywanie” w ten sposób na uczestnictwo w upragnionym, m. in. przez Pana, podziale łupów.

I na koniec taka sobie, maleńka refleksja. Zastanawia mnie, a z pewnością i szanownych czytelników, jaki interes ma pan Wojtaś, radny naszej Dzielnicy, w rzucaniu kości niezgody i sianiu zamętu wśród członków Zrzeszenia. Jakie potrzeby zaspakaja pan Wojtaś manipulując członkami Zrzeszenia a faktycznie społeczeństwem Starej Miłosnej i całej dzielnicy Wesoła? Dlaczego to robi, kto go do tego namawia i kto za nim stoi? Nie mieszka przecież na Osiedlu, nie był i nie jest również członkiem Zrzeszenia. Wiemy przecież wszyscy, iż „jako biznesmen” rósł razem z Osiedlem a budujący swoje domy i mieszkania zapobiegliwi członkowie Zespołu kupując u niego materiały budowlane i wykończeniowe, dawali mu zarobić, powiem więcej „dojść do majątku”. Więc chyba się nie pomyłę, jeżeli dopowiem, że największym beneficjentem budowy osiedla zapoczątkowanego przez nas jest właśnie nie kto inny, tylko Pan Wojtaś. I tak jest do dziś chociaż monopol pana Wojtasia się skończył, interes skurczył, i z pewnością z każdym dniem coraz trudniej jest mu wiązać koniec z końcem. Ale jedno jest pewne, że na nas, mieszkańcach Osiedla, zbił dostateczny majątek, pozwalający mu zrealizować nieodparty zamiar nabycia działki przy ul. Jeździeckiej. Niestety postawił nie na tego konia i wymarzona działeczka, życiowa gratka, interes życia przeszły mu bezpowrotnie koło nosa. Dzięki Bogu, że tak się stało, bo jak pisze sam pan Wojtaś „... trzeba eliminować fałszywych przyjaciół...”. Od siebie dodam... i tych nadzwyczaj i bezwzględnie pazernych.

Stanisław PAWLIK



Sieć sklepów detalicznych

# groszek

- Twój sklep na codzień
- Gwarancja jakości
- Miła sąsiedzka atmosfera
- Twój dobrze znany personel
- Twoje sprawdzone promocje

**W „Groszku” kupisz  
tanie i zdrowe produkty żywnościowe**

- **LOTTO**
- Bilety MZK
- Karty telefoniczne
- Płatność za rachunki

**niskie ceny**

**SAMOobsługa**

**DELIKATESY OSIEDLOWE – STARA MIŁOSNA**

➡ **ul. Jana Pawła II 108**

➡ **ul. Rumiankowa 18**

## SOLARIUM ZULUS

W naszej ofercie znajdziecie Państwo 3 urządzenia opalające najwyższej klasy renomowanych firm światowych



1. **Łóżko ERGOLINE 600** z klimatyzacją i nagłośnieniem posiadające lampy podwójnie brązujące.
2. **Łóżko SOLTRON 600** z klimatyzacją i nagłośnieniem, **NOWE LAMPY PODWÓJNIE BRĄZUJĄCE.**
3. **TUBA** (łóżko stojące) posiadające 180 watowe lampy z efektem brązującym.

- W sprzedaży kosmetyki przed i po opalaniu
- Kącik dla dzieci
- Karnety, karty stałego klienta, promocje

**promocja  
ZBIERAJ PUNKTY – ODBIERAJ  
NAGRODY**

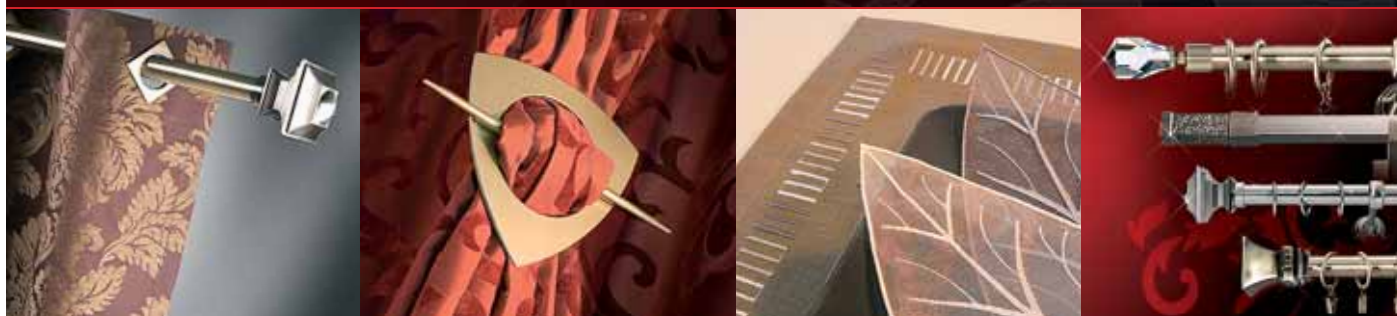
1 min. = 1 pkt.

Serdecznie Zapraszamy  
pn.-pt. 10–20, sobota 11–16  
tel. +48 600 133 333  
ul. Jana Pawła II 23 lok. C1  
06-077 Warszawa Wesoła  
(obok poczty i przychodni)



**Marcin Dekor**  
Design by EU

SALON FIRMOWY **MARCIN DEKOR SP. J.**, ul. Terespolska 75, Konik Nowy k/Warszawy  
5 km za Starą Miłosną w kierunku Mińska Maz.



PONAD **500 MODELI KARNISZY** NOWOCZESNYCH I STYLOWYCH, ROLETY, FIRANY, ZASŁONY, PODUSZKI, **ORYGINALNE KOLEKCJE** OBRUSÓW I TEKSTYLIÓW STOŁOWYCH, PROFESJONALNE **DORADZTWO.**

Godziny otwarcia salonu: pon.-pt. 10:00 – 18:00, sob. 10:00 – 15:00  
e-mail: [salon@marcindekor.com.pl](mailto:salon@marcindekor.com.pl), [www.marcindekor.com.pl](http://www.marcindekor.com.pl)





**„Ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni”**

Po otrzymaniu z redakcji WS prośby o odniesienie się do listu p. Pawlika czynię to bez zbędnej zwłoki. Nie zamierzam wdawać się w filozoficzne rozważania czy powrót starego oznacza automatyczne odejście nowego, bo p. Pawlik i Towarzysze twardo stąpają po ziemi, a jego rozterki są moim zdaniem przedstawione z rachubą na uzyskanie zamierzonego efektu społecznego.

Nie jestem członkiem Zrzeszenia, nie zamierzam bezkrytycznie angażować się w obronę jakiegokolwiek prezesa, wspierałem i będę wspierał tych, którzy czynami dowodzą czystości intencji i potrafią dobrać się do skóry szkodnikom. Zarzuca Pan poprzedniemu zarządowi zrzeszenia „Cała moc i energia zarządu skierowane były na pokonanie spółki ziemskiej...”. Zarząd każdego podmiotu jest powoływany po to, aby dbać, a jeżeli wynika to z potrzeb również walczyć o dobrze pojęty interes organizacji.

Panie Pawlik, przy cytowaniu proszę dokładniej analizować tekst. Pisałem, że Przewodniczący Walnego Zebrania jednoosobowo bez poddania pod głosowanie zatwierdził skład Komisji Skrutacyjnej, dlatego wyniki pozostałych głosowań zostały przyjęte niezgodnie z prawem. Być może uważa Pan, że prawo można traktować instrumentalnie, ja twierdzę, że należy go przestrzegać.

Jestem zaskoczony, iż pod Pana światłym kierownictwem Zrzeszenie

będzie wzorowało się na organizacjach funkcjonujących w krajach Europy Zachodniej, dlatego mam do Pana pytanie: Od kiedy przestało obowiązywać wzorowanie się na dokonaniach Towarzyszy z Kraju Rad?

Pozwolę sobie nie zajmować się dłuższymi sprawami wewnętrznymi Zrzeszenia ponieważ Zrzeszenie ma swoich członków, zarząd i inne organa statutowe, które będą oczekiwały sprawozdania od zarządu, w którym Pan zasiada.

Pisze Pan o Zespole jako o nowoczesnej w owych czasach strukturze organizacyjnej. Proszę uwierzyć w fakty, Zespół był stworzonym między innymi przez Pana bublek, który wymagał łatania od początku swojego istnienia a odbija się czkawką tysięcy ludzi przez ćwierć wieku. Udział w tworzeniu, zarządzaniu i reanimacji tego potworka, Spółki Ziemskiej, Spółki Akcyjnej nie powinien dla nikogo być powodem do dumy.

Panie Pawlik. **Podział łupów jest zajęciem rabusiów i nie zaliczam tej czynności do zaszczytnych, dlatego nie zasmucił mnie Pan perspektywą odsunięcia od udziału w łupach, bo ja nie chcę w tym uczestniczyć.** Jednak z ostrożnym zadowoleniem przyjmuję Pańską deklarację, że dalszego podziału łupów nie będzie.

W końcowym fragmencie pisze Pan o mnie. Nigdy nie upoważniałem Pana do bycia moim rzecznikiem i nie informowałem o mojej działalności komercyjnej i społecznej, dlatego nie dzi-

wi mnie, że w tym fragmencie aż roi się od bzdur. Mieszkałem i mieszkam w osiedlu Stara Miłosna. Startując w wyborach do Rady Dzielnicy zaprezentowałem program, w którym doprowadzenie do przestrzegania prawa w osiedlu Stara Miłosna było punktem głównym i niezależnie od tego czy to się Panu podoba czy nie, ten program w dalszym ciągu będę realizował.

Niepotrzebnie troszczy się Pan o mnie i stan moich interesów ponieważ mają się one całkiem dobrze. Określenie „biznesmen” proszę przypisać do siebie, bo bycie biznesmenem w cudzysłowie udowodnił Pan doprowadzając do bezpowrotnej utraty olbrzymiego majątku mieszkańców w Spółce Akcyjnej za co miał Pan postawione zarzuty z Kodeksu Karnego, ja jestem przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą i płacącym podatki. W przeciwieństwie do niestawnej Spółki Akcyjnej, moja firma powstawała z własnych opodatkowanych pieniędzy, które mogłem zainwestować w dowolnym miejscu a zainwestowałem w Starej Miłosnie.

Działka przy ul. Jeździeckiej 20 nie była przedmiotem mojego prywatnego zainteresowania, domagałem się wielokrotnie bezpłatnego przekazania tej działki pod budowę tak potrzebnej w Starej Miłosnie szkoły. Pisząc, że chciałem ją zakupić pisze Pan równie wiarygodnie jak o mojej chęci zakupu działki na Księżycu.

*Józef Wojtas*

Ze zdziwieniem przeczytałam w nr 103 „Wiadomości sąsiedzkich” list redakcji w sprawie okrutnie zabitego psa na parkingu przy ul. Pogodnej (opis zdarzenia w nr 98 „Wiadomości sąsiedzkich”). Otóż cytuję się tam pismo policji, iż w trakcie drugiego przesłuchania nie potwierdziłam (?) stawianych właścicielowi parkingu zarzutów. Nieprawda. Następnie czytamy, iż na ciele zabitego psa świadkowie nie widzieli żadnych obrażeń i śladów wskazujących na bicie lub kopanie. Nieprawda. Jacy świadkowie?

A ja (cytuję dalej) nie byłam świadkiem znęcania się nad zwierzęciem, a jedynie przypuszczałam, że pies został skatowany. Faktycznie. Nikt mnie nie zapraszał, żebym się przyglądała temu zaplanowanemu wcześniej, straszному spektaklowi katowania biednego stworzenia. A jednak są świadkowie tego zdarzenia, tylko jak mówią nie chcą mieć nic do czynienia z tą policją. I słusznie. Po moich doświadczeniach, i nie tylko moich (choćby sprawa zabijania kotów na osiedlu) nawet im się nie dziwię. A może jednak się zdecydują.

Wszystkie podobne sprawy czy dowody są mniej lub bardziej ewidentne, są umarzane. Pismo, z którym właściciel parkingu przyszedł do redakcji, a którego ja z policji nie dostałam, podpisane jest przez policjantkę, która to sama wnioskuje o umorzenie. Informowany przeze mnie komendant policji twierdził, że go wtedy nie było, i że niczego nie podpisywał. Daruję sobie komentarz.

Z poważaniem Halina Szopska



# „Kubus” – prywatne przedszkole

## „Bajland” – sala zabaw dla dzieci

Od 1 września 2008 roku działa nowe **Przedszkole Prywatne „Kubus”** w Wesołej w dzielnicy Stara Miłosna przy ul. Jeździeckiej 21 f lokal nr 13



w budynku biurowo-usługowo – handlowym „Galeria Sosnowa”. Przedszkole znajduje się na I piętrze „Galerii Sosnowa” o powierzchni 670 m<sup>2</sup> w nowych i nowoczesnych pomieszczeniach składających się z 9 pokoi zabaw dla dzieci o powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup> każdy z łazienkami w każdym pokoju. Inne pomieszczenia to kuchnia i zmywalnia, szatnia, pomieszczenia socjalne. Wejście do przedszkola schodami lub windą. Oprócz przedszkola dla dzieci w wieku 3-5 lat (trzy grupy wiekowe: 3 latki, 4 latki i 5 latki) placówka prowadzi zerówkę (dzieci sześciolatnie) i żłobek dla dzieci od 1 roku życia. W każdej grupie maksymalna ilość dzieci – 20. Obecnie każda grupa korzysta z dwóch sal: jedna do zabawy i nauki druga do leżakowania (najmłodsze dzieci). Przedszkole jest czynne od godz. 6.00 do 19.00. Plac zabaw o powierzchni 725 m<sup>2</sup> znajduje się obok budynku od strony południowej w lasku sosnowym. W przedszkolu dzieci rozwijają swoje zdolności i umiejętności oraz zainteresowania w zajęciach dodatkowych takich jak: j. angielski, rytmika, plastyka, judo, klub młodego odkrywcy, taniec, balet, gimnastyka korekcyjna, logopedia, religia. Przedszkole przyjmuje dzieci z całej Warszawy, powiatu mińskiego i otwockiego a szczególnie z Wesołej i okolic oraz innych miejscowości gdzie rodzice jadąc do pracy w Warszawie mogą po drodze oddać dziecko do przedszkola zbaczając z trasy naprzeciw restauracji Mc Donalds na skrzyżowaniu przy Trakcie Lubelskim w lewo w ulicę Jana Pawła II i po 3 minutach w odległości 1500 m dojechać do przedszkola. Obecnie trwa nabór na nowy rok szkolny do żłobka, przedszkola i zerówki pod nr tel. 0 602 67 89 51, telefon w sekretariacie przedszkola w godzinach 10.00-18.00: 022 401 05 00. Informacje o przedszkolu na stronie internetowej:

[www.przedszkolekubus.pl](http://www.przedszkolekubus.pl)

**e-mail:przedszkolekubus@op.pl**

Przedszkole oferuje za dodatkową opłatą dowożenie i odwożenie dzieci do domu, opiekę w miarę potrzeby w soboty, niedziele i święta oraz opiekę 24 godzinną lub nocną, organizację imprez okolicznościowych dla dzieci i rodzin (imieniny, urodziny, komunie i inne). Szczególnie polecamy

organizację urodzin dla dziecka. Za 500 zł polecamy (dla maksimum 20 dzieci): przygotowaną salę zabawy z kolorowymi światłami dyskotekowymi, muzykę z dj, konkursy z nagrodami, wodzireja, oddzielne stoliki i zastawę do poczęstunku. Za dodatkową opłatą (ok. 250 zł.) organizujemy poczęstunek z tortem, szampanem dla dzieci, słodyczkami i napojami oraz kawą i herbatą dla dorosłych.



Od 1 lutego sala zabaw dla dzieci „Bajland” przy Trakcie Brzeskim 62 a w Starej Miłosni jest filią przedszkola. Zapraszamy do „Bajlandu” na zabawy ruchowe na sali: zjeżdżalnie, baseny z piłeczkami, tunele, wspinaczki, zabawki, zajęcia artystyczne dla dzieci – j. angielski, plastyka, taniec, balet, judo, gimnastyka korekcyjna, logopedia i inne. Organizujemy urodziny dla dzieci. Wyświetlamy filmy w sali multimedialnej. Można zapoznać się z żywym legwanem w terrarium. Prowadzimy też wypożyczalnię strojów karnawałowych dla dzieci. Organizujemy dyskoteki dla dzieci. Zapraszamy grupy zorganizowane ze szkół i przedszkoli. Posiadamy własny autokar z 55 miejscami. Zapraszamy też do bufetu dzieci i dorosłych na słodycze, napoje, smaczną kawę i herbatę. Posiadamy automaty sprawnościowe jak też słodyczkami i zabawkami. Organizujemy kameralne imprezy okolicznościowe dla dzieci i dorosłych przy muzyce i poczęstunku. Szczególnie zapraszamy na urodziny dla dzieci. Zapraszamy codziennie w godzinach od 11.00 do 20.00 (również w soboty i niedziele). Dzieci i rodzice z Przedszkola Prywatnego „Kubus” mają zniżki w „Bajlandzie”. Od 15 marca zapraszamy dzieci w wieku 2-5 lat do przedszkola w Bajlandzie nazwanego „AKADEMIĄ MALUCHA”. Przedszkole w Bajlandzie kształci i wychowuje dzieci wg programu zatwierdzonego przez Ministerstwo Edukacji ABC Przedszkolaka wydawnictwa WSIP. Podczas pobytu dzieci w Bajlandzie dzieci kształtują swoją osobowość, uczą się podstawowych czynności potrzebnych do życia, kształtują i rozwijają zdolności i zainteresowania, zdobywają nową wiedzę.

### Zajęcia dodatkowe

Przedszkole oferuje zajęcia dodatkowe realizowane podczas zajęć: rytmika, taniec, balet, judo, gimnastyka korekcyjna, plastyka, j. angielski.

### Godziny pracy przedszkola

Codziennie od godziny 6.00 do godziny 20.00.

Rodzic może zapisać dziecko na dowolny czas.

### Osoy prowadzące

Dwie nauczycielki z wykształceniem wychowanie przedszkolne.

### Wyżywienie

Można wykupić wyżywienie całodzienne (tzn. trzy posiłki dziennie: śniadanie, obiad i podwieczorek) w jednorazowych pojemnikach z restauracji „Aplauz”. W cenie 15 zł dziennie.

### Warunki organizacyjno-cenowe zajęć

Cena za 1 miesiąc zajęć (oprócz sobót i niedziel) wynosi: 490 zł.\* bez wyżywienia; 790 zł.\* z wyżywieniem.

Dodatkowo za zajęcia w soboty i niedziele:

– 150 zł. bez wyżywienia; 250 zł z wyżywieniem;

Za 4 godziny dziennie (oprócz sobót i niedziel):

– 250 zł\* bez wyżywienia; 400 zł\* z obiadami.

\* W ramach czesnego wliczone są zajęcia dodatkowe: rytmika, j. angielski.

– 980 zł z wyżywieniem i wszystkimi zajęciami dodatkowymi tzw. full opcja.

– 150 zł za pobyt 2x w tygodniu np. wtorek i czwartek od godz. 10.00 do 14.00 bez wyżywienia, 220 zł z obiadami.

### Kontakt:

**ul. Trakt Brzeski 62A, Stara Miłosna,**

**www.bajland.pl**

**tel. 022 773 39 74 lub**

**handlowiec Bajlandu: 0 668 00 30 30**

**właściciel: 0 602 67 89 51**

### PRZEDSZKOLE PRYWATNE „KUBUŚ”

W WESOŁEJ – STARA MIŁOSNA

UL. JEŹDZIECKA 21 f lok. 13

W „GALERII SOSNOWA” I p.

TRWA NABÓR NA NOWY ROK SZKOLNY DO:

• ZERÓWKA – 490 ZŁ. (j. angielski, religia, rytmika),

• ŻŁOBKA (OD 20 MIESIĘCY) – 800 zł,

• ŻŁOBKA (OD 12 MIESIĘCY) – 1000 zł,

• PRZEDSZKOLA GRUPY: 3,4,5 LAT – 490 zł (j. angielski, religia, rytmika).

+ WYŻYWIENIE CATERING: 10 ZŁ. DZIENNIE (3 POSIŁKI).

WE WSZYSTKICH GRUPACH SĄ WOLNE MIEJSCA.

**Ceny obowiązujące od 1 września 2009 roku**

**INFORMACJE I ZAPISY: 0 602 67 89 51**

**ZAPISY e-mail: przedszkolekubus@op.pl**

**INFORMACJE: www.przedszkolekubus.pl**

PRZYJMujemy DZIECI z CAŁEJ POLSKI.

**DOJAZD OD TRAKTU BRZESKIEGO** ulicą Jana Pawła II.

TYLKO 3 min. Samochodem – 1500 m.





## Koniec ze żmudną, stresującą pracą! Można uczyć się dużo łatwiej z przyjemnością i satysfakcją

Od kilkunastu lat dzieci w całej Polsce poznają tajniki dobrej pamięci na kursach Wojakowskich. Myślą przewodnią tych kursów jest:

### NAUCZ SIĘ UCZYĆ!

Świat zmienia się w szybkim tempie i chcąc za nim nadążyć trzeba uczyć się skutecznie i szybko.

Trzeba najpierw przekonać dziecko, że ma w sobie możliwości, o których dotychczas nie wiedziało oraz, że ich poznanie jest przyjemnością i zabawą. Odblokowanie psychiczne, pozbycie się „szkolnych strachów” i ograniczających nawyków, wyrobienie przekonania, że z każdą rzeczą można sobie poradzić, wzbudzenie wewnętrznej motywacji to początek treningu.

Na kursy Wojakowskich trafiają zarówno dzieci bardzo zdolne jak i te, które mają kłopoty z nauką przeprowadzane przez rodziców, którzy słysząc o sukcesach dzieci swoich znajomych, pragną pomóc swoim pociechom, oraz dzieci kierowane przez psychologów z poradni.

### „BEZ SPRAWNEJ PAMIĘCI NIE MA EFEKTYWNEGO UCZENIA SIĘ I W PEŁNI ŚWIADOMEGO ŻYCIA”

W dzisiejszym świecie dzieci często są zagubione wśród natłoku informacji, filmów, telewizji i wszechobecnej komputeryzacji życia. Nie mają nawyku analizowania i rozumienia tego czego się uczą. W kon-

sekwencji sądzą, że brak im zdolności, a z tego rodzi się negatywne nastawienie do szkoły i nauki.

Nic bardziej mylnego!

Jak można wyszkolić pamięć udowodnili Monika i Maksymilian Wojakowscy ze Szczecina. Ich ojciec postanowił pomóc dzieciom, tworząc podwaliny obecnych kursów. Efektem był rekord Guinnessa w zapamiętywaniu układu kart i oczek w rzutach kostką do gry.

### „DOBRA PAMIĘĆ TO WAŻNY ELEMENT SUKCESU W KAŻDEJ DZIEDZINIE ŻYCIA”

Jeśli dziecko poddane testowi pamięciowemu jest w stanie zapamiętać siedem dowolnie wybranych wyrazów lub obrazów uznaje się, że ma dobrą pamięć. Jeżeli powtórzy 10 słów uznawane jest za wybitne. Do jakiej zatem grupy zaliczyć dzieci, które zapamiętują 100 wyrazów bądź obrazów?

Takimi osiągnięciami mogą się wykazać uczniowie po kilku miesiącach treningu pamięci. Oto stwierdzenia dzieci, które ukończyły ten kurs:

- nie mam teraz żadnych problemów z historią,
- na lekcję geografii nauczyłam się kilkudziesięciu państw ze stolicami w 20 minut,
- mam bogatszy zasób słów, łatwiej formułuję mi się zdania,
- teraz nie wkuwam bezmyślnie na pamięć, a wszystko przychodzi mi dużo łatwiej.

Ćwiczenia prowadzone na kursie rozwijają pamięć wizualną, skojarzeniową. Rozwój wyobraźni

pozwała wizualizować to co chce się kodować w pamięci. Uczniowie poznają mnemotechniki, dzięki którym rozwijają fantazję, sztukę koncentracji, kreatywność. (Badania wykazały, że uczniowie posługujący się mnemotechnikami siedmiokrotnie zwiększają skuteczność nauki.)

Wszystkie te umiejętności nabywane podczas kursu, powodują dużo większe poczucie własnej wartości i uczą samodzielności – pomoc rodziców przy odrabianiu lekcji staje się zbędna!

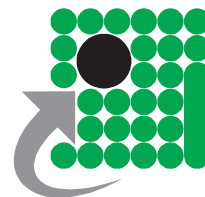
Zajęcia w Szkole Pamięci Wojakowskich prowadzone są w niewielkich 10-cio osobowych grupach dwa razy w tygodniu po 2 godziny lekcyjne przez cały rok szkolny. Dla dzieci starszych prowadzone są kursy intensywne półroczne. Najlepsi uczniowie po zakończeniu kursu biorą udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Pamięciowej.

Filia Nr 1 w Warszawie prowadzi te zajęcia od 17 lat, w Szkole Podstawowej Nr 312 w Warszawie przy ul. Umińskiego (Goctaw) oraz na terenie Sulejówka, Wesołej, Zielonej, Starej Miłosnej.

Jej wychowankowie bardzo często są zdobywcami złotych, srebrnych i brązowych medali na wspomnianych wyżej olimpiadach.

Zapisy uczniów do nowych grup treningowych odbywają się podczas pierwszych wrześniowych zebrań rodziców na terenie szkół oraz telefonicznie.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać bezpośrednio od licencjonowanego trenera pani mgr Lucyny Zabiega, tel. 0 502 501 290 lub 22 773 74 16.



Tekst sponsorowany



**Net@Admin**

Masz problem z komputerem?



Marcin Małachowski  
**0 512 075 999**  
serwis@netadmin.net.pl

**SERWIS z dojazdem do klienta**

Serwis komputerowy • Sieci komputerowe • Usługi informatyczne • Sprzedaż sprzętu

## ZEGARMISTRZ

- ZEGARY; ZEGARKI - PASKI; BRANSOLETY  
- NAPRAWA; SPRZEDAŻ  
- BATERIE; SZKŁA ITP.

Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 158  
tel. 0606 657 692 pn-pt w godz. 10-18, sob. w godz. 10-14



### BIURO RACHUNKOWE

Lic. MF 9130/98

Usługi księgowe w pełnym zakresie, doradztwo podatkowe, usługi kadrowe i ZUS

ul. Trakt Brzeski 54A, Warszawa-Wesoła (pawilony handlowe)

tel. **022 773 25 69, 022 773 38 91**

[www.podatkiwesola.pl](http://www.podatkiwesola.pl)

## KANCELARIA PRAWNA

UL. LEŚNYCH ZIÓŁ 12  
05-077 Warszawa-Wesoła  
Tel. 0 602 774 471, 0 604 235 076

- § obsługa firm
- § porady dla klientów
- § podania, umowy, pozwы
- § prawo pracy
- § prowadzenie spraw sądowych
- § możliwość dojazdu do klienta



## Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

### Jerzy Sępka

Stara Miłosna, ul. Malwy tel. 022 773 28 98  
zadanie 25, działka 1531 0603 379 677





cd. ze str. 6

na działce oraz zapłaty za majątek ruchomy Zrzeszenia znajdujący się w obiektach na działce.

Na życzenie p. Trzeszkowskiego opracowaliśmy operat szacunkowy obejmujący majątek w postaci budynków biurowych i hotelowych, warsztatów samochodowych i wulkanizacyjnych, stolarni, zakładu kamieniarskiego, hal magazynowych, ogrodzenia, bram, zbiorników ściekowych oraz utwardzonego 400 płytami placu parkingowego – wyceniony na 686 tys. złotych.

Dołączyliśmy do tego wycenę majątku i polisę PZU na 600 tys. złotych.

Nie zdążyliśmy zrobić wyceny wyposażenia biur i obiektów.

Toczyliśmy twarde rozmowy z p. K. Trzeszkowskim, aby wpłacił na konto Zrzeszenia co najmniej 500 tys. złotych rekompensaty.

Gromadziliśmy przez trzy miesiące rozmów dokumenty prawne przygotowujące ewentualny proces sądowy w tej sprawie.

Przez trzy miesiące: luty, marzec, kwiecień 2009 roku wystawiliśmy faktury naszym najemcom, wiedząc, że według prawa mają oni ważne umowy ze Zrzeszeniem i Zrzeszeniu a nie Trzeszkowskiemu winni płacić za najem i media.

Chcielibyśmy to egzekwować nawet przez sąd i komornika. Spowodowałoby to obok nacisku Zrzeszenia także nacisk najemców na Trzeszkowskiego, aby uregulował sprawy ze Zrzeszeniem i legalnie przejął umowy z najemcami.

Pierwsze decyzje nowego Zarządu „w imię świętego spokoju najemców” – to skorygowanie tych faktur. Na znak tak beznadziejnie głupiej i niekorzystnej dla Zrzeszenia decyzji trzasnąłem drzwiami i złożyłem rezygnację z funkcji Prezesa.

Nasza argumentacja była m.in. taka, iż na działce prowadzi działalność 35 najemców, którzy wpłacali do Zrzeszenia czynsze w wysokości 35 tys. złotych brutto miesięcznie.

Pan Trzeszkowski brutalnie, szantażem, wprowadzając swoją ochronę przepisał na siebie bez zgody Zrzeszenia 35 umów najmu, które sobie skopiował jako członek Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia, ale nie mógł bez sądowego nakazu eksmisji wyrzucić Zrzeszenia i przejąć w posiadanie tej nieruchomości, której Zrzeszenie jest samoistnym posiadaczem. Eksponowaliśmy fakt prowadzenie w sądzie sprawy o zasiedzenie tej działki.

Takie było bardzo niewygodne i kosztowne dla p. Trzeszkowskiego stanowisko naszego Zarządu, które byśmy wyegzekwowali.

Miał nam dać odpowiedź na piśmie ile jest gotów zapłacić.

Alte zamiast tego dogadał się ze Spółką i Bemem i zaczął knuć intrygę, aby odwołać niewygodny mu Zarząd Zrzeszenia.

I wspólnymi siłami udało się!

Z tego, co się zorientowałem przez pierwsze miesiące, Zarząd wywiesił białą flagę i prowadzi politykę „Kochajmy się!”.

wania ciepłej wody, naszego oleju opałowego, ogrodzenia, bram, płyt betonowych i wszelkich naniestionych obiektów i nic za to nie płaci, a w dodatku obciąża opłatami Zrzeszenie.

To ci dopiero nowa polityka.

Zobaczymy za kilka miesięcy, co zostanie z finansów i majątku Zrzeszenia?

## fragment

**Tadeusz Romanowicz** - potwierdził, że nie ma zmiany co do realizacji postanowień porozumień. Natomiast według władz spółki istnieją pewne wątpliwości co do zgodności przekazania z przepisami prawa a zwłaszcza ustawy o rachunkowości i równocześnie co do wystąpienia kosztów po stronie spółki.

**Dyrektor W. Witek** - Gmina oczekuje w pierwszej woli fizycznego przekazania i dopełnienia wszelkich formalności wg pisma skierowanego do Zespołu po uprzednim spotkaniu.

**Tadeusz Romanowski** - jeśli chodzi o wymagane dokumenty to zostały one już przekazane ( dokumenty wymagane i wymienione w piśmie Biura Infrastruktury, na dzień 24.11.2003r. do Urzędu Dzielnicy Wesoła nie dotarły).

**W. Staniulis** - jako jeden z popierających zawarte porozumienia potwierdza, że istnieje od początku wola przekazania zgodnie z ustaleniami. Był jednakże taki też czas, kiedy Miasto Wesoła nie spieszyło się z przejmowaniem w/w obiektu. Przyłączając się do wypowiedzi Pana T. Romanowicza, stwierdził, że spółka chętnie skorzystała by porady Biura Prawnego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w zakresie wyjaśnienia wątpliwości od strony formalno-prawnej, czy i jakie koszty dla spółki może przynieść przekazanie omawianej inwestycji. Według wykładni Biura Doradztwa Podatkowego spółka może ponieść wysokie koszty omawianej operacji a spółki na to nie stać.

Tylko, że z tej polityki Zrzeszenie nie ma żadnych korzyści a wręcz przeciwnie, p. Trzeszkowski obciąża „prawem kaduka” fakturami Zrzeszenie, za które p. Pawlik płaci.

Tak więc p. Trzeszkowski korzysta z całego wyposażenia Zrzeszenia, pieców do ogrzewania i poda-

W całej tej sprawie chodzi o grube miliony.

Spółka wystąpiła o odszkodowanie za grunty pod drogami sięgające dziesiątków milionów złotych.

Grunty, na których funkcjonuje „Cyraneczka” to 5 hektarów warte w przyszłości kilka milionów euro.

Teraz bez kamuflażu wspólnicy w ulotce rozrzucone na Sali Walnego Zebrania Członków Zrzeszenia twierdzą,

## fragment

**Burmistrz Pan A. Jastrzębski**- czyli podsumowując rozumieć należy, że w tej chwili do szybkiego sfinalizowania sprawy potrzebna jest decyzja Zgromadzenia Wspólników Spółki a spółka chciałaby mieć pewność, że nie powstaną dla niej koszty związane z przekazaniem oczyszczalni.

**W. Staniulis** - taka może być konkluzja spotkania chociaż spółka liczy na pewną formę rekompensaty w zamian za przekazanie dużego majątku a społeczność miejscowa świadoma jest ile jeszcze jest w tym osiedlu do zrobienia dla dobra jego mieszkańców. Tak więc społeczność osiedla Stara Miłosna jest żywotnie zainteresowana gwarancjami, czy zyska ze strony Miasta w przyszłości pomoc przy prowadzeniu czekających inwestycji.

**Dyrektor W. Witek**- Dzielnice Miasta Stołecznego Warszawy, o gorszej infrastrukturze jak m.in. Rembertów czy Wesoła mogą liczyć na pomoc ze strony Miasta w celu podciągnięcia poziomu infrastruktury. Jest to zrozumiałe same w sobie i leży w interesie Miasta jako całości. Oczywiście, jak wiadomo, w imieniu Miasta przejmie oczyszczalnię spółka miejska MPWiK i stosować będzie stawki równe dla całego miasta.

**Burmistrz Pan A. Jastrzębski**- Urząd Dzielnicy ze swej strony podejmie wszelkie starania w celu zwiększenia inwestycji w Starej Miłosni. Ponadto Urząd jest gotów zapewnić do 10 grudnia 2003r., przy poparciu ze strony Biura Infrastruktury, uzyskanie opinii Biura Prawnego Prezydenta co do kosztów dla spółki związanych z przekazaniem inwestycji. Następnie, po uzyskaniu w/w opinii, dokonać będzie można wystąpienia do Ministerstwa Finansów w celu uzyskania ich wykładni. Ponadto w treści uchwały Zgromadzenia Wspólników można zawrzeć pewne uwarunkowania, oczywiście zgodne z postanowieniami wcześniejszych porozumień o przekazaniu.

**Tadeusz Romanowicz** - oficjalnie poinformował, że na spotkaniu dzisiejszym jest 4 wspólników natomiast może (ponieważ został upoważniony) do tego dołączyć głos 5 wspólnika i wszystkie te głosy są na tak, jeśli chodzi o podjęcie Uchwały Wspólników w sprawie przekazania oczyszczalni. Za szybkim sfinalizowaniem tej sprawy przemawia także fakt, iż w przyszłości oczyszczalnia będzie wymagała wielu nakładów i, że po przekazaniu jej dla Miasta mieszkańcy nie będą ponosić już tych kosztów. W każdym razie spółka jest w stanie zagwarantować podjęcie stosownej uchwały wspólników do 15 grudnia 2003r.

Kiedy składałem rezygnację z funkcji Prezesa Zarządu 19 maja 2009 roku p. Mariusz Oczkowski – skarbnik i p. Grażyna Wanat – księgowa Zrzeszenia podpisali mi protokół, z którego wynika, że stan finansów Zrzeszenia wynosił 280 tys. zł na lokatach, 49 930 zł na rachunku bieżącym oraz najemcy winni byli Zrzeszeniu 68 584 złote.

Zobaczymy, co przy takiej polityce pozostanie za rok?

Tymczasem jak się dowiedziałem wiceprezes Pawlik wraz z Trzeszkowskim orurowanym Jeepem jeżdżą do Łodzi i szukają wspólnych interesów.

Więc może tu jest pies pogrzebany?

że wszystko, co jest w księgach wieczystych stanowi ich własność jako rekompensata za obsługę mieszkańców. Nie ma znaczenia, że tere-ny te zakupiono za pieniądze członków Zespołu, teraz jest wszystko nasze. A jak przejść od statusu pieniędzy Spółki na pieniądze Wspólników – wystarczy zlikwidować Spółkę, a majątek podzielić na Wspólników. 1/6 otrzyma Zrzeszenie i pewnie dlatego ożywiło się „Trzech Muszkieterów” i chcą osobiście uczestniczyć w podziale tortu.

Tyle, że osiedle Stara Miłosna i cała Wesoła na długie lata odsunięta będzie od budżetu inwestycyjnego Warszawy, powiedzą – przecież otrzymaliście ponad sto milionów złotych, miały być przeznaczone na infrastrukturę, a że wylądowały w kieszeniach sfery prawników i 5 Wspólników?

Czy tak powinno działać prawo?

**Zatroskany  
Członek Zrzeszenia  
– Tadeusz Opieka**